Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8399 | Lwów, środa 1 lutego 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Sensacyjne zeznania Iwana Werbickiego.

ŚWIETNY BILANS PKO. ZA R. 1927.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia. (ps) W poniedziałek w południe odbyła się w PKO. konferencja prasowa, na której wiceprezes PKO. Tadeusz Miściński przedstawił **ogólne wyniki działalności tej instytucji w r. ub. Rok 1927 PKO. zamyka zyskiem 2.350 tys. zł., pozatem czysty zysk z realizacji papierów wartościowych 6.809 tys. Liczba kont oszczędnościowych wzrosła o 55 tys., ogólny wzrost oszczędności wynosi 138 proc. Jest to objaw niesłychanie dodatni i ważki w rozwoju PKO.**

P. Miściński zanaczył, że wysokość udzielonych pożyczek indywidualnych, który to dział ulega stopniowej likwidacji, spadła z 14 miljonów na 9.600 tys. Kredyty spółdzielcze w Kasie Oszczędności wynoszą 26 miljonów i są regulowane wzorowo. Wreszcie prezes Miściński wskazał na **akcję budowlaną PKO., która** się rozwija coraz korzystniej i na wzrost wydajności pracy urzędniczej, która wzrosła o 61 proc.

NIEMIECKIE POGŁOSKI O DYKTATURZE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Berlin, 30. stycznia. (Tel. G. P.) Hakatystyczna „Kreutzzeitung“ w korespondencji z Warszawy, omawiając sytuację wyborczą w Polsce, oświadcza, iż w trakcie kampanji wyborczej rozegra się ostra walka, głosowanie zaś będzie właściwie tylko plebiscytem o osobę Piłsudskiego. **Jeśliby wybory wypadły na niekorzyść Piłsudskiego to ogłosi sie on dyktatorem, przeciwko czemu większość ludności nie będzie zresztą protestowała.**

WYBORY W KRAJU [illegible]

Berlin. 30. stycznia. (Tel. G. P.) Wczoraj odbyły się w Meklemburg-Strelitz wybory do sejmu krajowego. Socjaliści, którzy uzyskali w lipcu 1927 — 15.000 głosów, zdobyli wczoraj 19.000, niemiecko-nar. otrzymali mniejwięcej liczbę głosów z lipca, tj. 10.000. Poważne straty ponieśli komuniści, którzy otrzymali 4.100 głosów w lipcu, obecnie zaś tylko 3.500.



DZIWNA PRZYGODA KASJERKI
(Do artykułu na str. 6-tej.)

POWRÓT P. WICEPREMJERA BARTLA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia. (ps) Dzisiaj rano **powrócił ze Lwowa wicepremjer Bartel w towarzystwie szefa gabinetu p. Józefskiego i sekretarza por. Zaćwilichowskiego.** Należy jeszcze raz podkreślić **znamienne oświadczenie wicepremjera Bartla,** w którem on kategorycznie stwierdza, iż **nie będzie kandydował do Sejmu z żadnej listy okręgowej, jedynie z listy państwowej.** Po powrocie wicepremjerowi złożyli wizytę poseł amerykański Stetson, następnie wicepremjer Bartel odbył konferencję z min. przem. i handlu Kwiatkowskim.

TRAKTAT POLSKO-CHIŃSKI.

Warszawa, 30. stycznia. (Tel. G. P.) We wtorek, dnia 31. bm. wyjeżdża do Pekinu p. K. Pindor, delegat pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Chinach celem zakończenia rokowań z rządem chińskim w sprawie **traktatu polsko-chińskiego.**

TENDENCYJNE FAŁSZE NIEMIECKIE O EMIGRACJI Z G. ŚLĄSKA.

Katowice, 30. stycznia. (Tel. G. P.) Urząd wojewódzki komunikuje: W prasie niemieckiej podano wiadomość, iż z Polskiego G. Śląska, od czasu przyłączenia go do Polski **wyemigrowało do Francji dotychczas 200.000 robotników(!).** Wiadomość ta jest zupełnie fałszywa, gdyż w rzeczywistości wyemigrowało dotychczas do Francji 11.698 robotników. Z ogólnej tej cyfry powróciło na G. Śląsk około 30 proc. Wiadomości prasy niemieckiej powołują się na rzekome cyfry stacji emigracyjnej w Mysłowicach. Należy zaznaczyć, iż przez stację tę przechodzą **emigranci z całej Polski.** Wiadomości prasy niemieckiej są więc bezpodstawne i wyraźnie tendencyjne.

FAŁSZYWE PASZPORTY DLA MIĘDZYNAR. ZŁODZIEJI.

Paryż, 30. stycznia. (Tel. G. P.). Jak donosi „Matin“, w wyniku śledztwa prowadzonego przez policję francuską i angielską wykryto **aferę fałszowania i sprzedaży paszportów, przeznaczonych dla międzynarodowych złodziei.** W związku z tem aresztowano w Paryżu trzy osoby, w tej liczbie niejakiego **Henryka Commensa podającego się za Polaka (?).**

Niemiecka mniejszośc narodowa w Polsce.

NIEMCY W POLSCE WYBIJAJĄ SIĘ NIE ILOŚCIĄ GŁOSÓW, LECZ SOLIDARNOŚCIĄ I AKTYWNOŚCIĄ. — ZWARTY FRONT I SYSTEMATYCZNA PRACA. — LOJALNOŚĆ WOBEC PAŃSTWA ZACHOWUJĄ, CHOĆ NIE WYRZEKAJĄ SIĘ IDEI ODWETU. — BLOK MNIEJSZOŚCI MASZERUJE POD NIEMIECKĄ KOMENDĄ. KONTAKT RUSINÓW Z NIEMCAMI

Lwów, 31. stycznia.

Wybitna, **niemal rozstrzygająca rola,** jaką odegrali Niemcy przy organizacji bloku mniejszości narodowych, zwróciła powszechną uwagę na stan i działalność tej licznej, gospodarczo silnej i niezwykle aktywnej mniejszości. Przedmiot istotnie godzien jest poznania.

Liczba Niemców w Polsce sięga zaledwie 5 procent ogółu ludności, nie cyfra więc daje im znaczenie. Źródłem wpływów jest przedewszystkiem **najwyższa dyscyplina.** Mimo różnic społecznych i politycznych tworzą Niemcy w walce o swe stanowisko wewnątrz państwa **zwartą jedność.** Organizacyjnie wyraża się ona na terenie Wielkopolski i Pomorza w związku „Deutschtumsbund", na Śląsku zaś w pokrewnym „Volksbund". Obejmują te związki dziedzinę kulturalną, gospodarczą, dobroczynną i polityczną. Posłowie niemieccy utrzymują ze swymi wyborcami kontakt, niespotykany u żadnej innej narodowości, ponadto zaś — przy wszelkich różnicach w zabarwieniu — **pracują z absolutną solidarnością.**

Pracę ich cechuje systematyczność i konsekwencja. Niema tu nagłych porywów i szybkich upadków, lecz ciągłość i precyzyjne obliczenie każdego pociągnięcia. Rezultaty mogą słusznie budzić podziw.

Nas interesuje przedewszystkiem **stosunek do państwa.** Mimo stałego kontaktu z Berlinem i Wrocławiem, mimo — ostatnio — usilnego współdziałania w tworzeniu bloku mniejszości narodowych, instytucji z państwowego punktu widzenia negatywnej, — stosunek ten **formalnie jest lojalny.** Niemal wszystkie organizacje i stronnictwa niemieckie, pracujące na obszarze Polski, mają w statutach zastrzeżoną **lojalność wobec ustaw krajowych,** poszanowanie konstytucji, a nawet zadania tak poprawne, jak praca nad zgodnem współżyciem obu sąsiadujących narodów. Faktycznie świadczy to jedynie **o wysoce rozwiniętej metodzie politycznej.**

O prawdziwych nastrojach Niemców zachodnich wobec Polski trudno się łudzić. Niema zapewne Niemca, któryby **nie marzył o rewindykacji starych granic** i nad tem w ten lub inny sposób nie pracował. Przy tem wszystkiem jednak Niemcy pozostawiają Białorusinom tworzenie „hurtków", a Ukraińcom komploty i sabotaże. Sami pracują w „rękawiczkach".

Podstawą ich pracy jest na razie utrzymanie, a w przyszłości oczywiście **rozszerzenie niemieckiego stanu posiadania.** Jest to „Sofortprogramm" realizowany dziś z pełną ofiarnością, przy poparciu funduszów państwowych rzeszy. Program szerszy, wyraźnie ujawniony w okresie akcji przedwyborczej, polega na **uaktywnieniu politycznem i skonsolidowaniu mniejszości narodowych.**

Bezpośrednio program taki nie jest antypaństwowy. Ostatecznie nie mówi się w nim o walce z państwem, ani o zmianie granic, lecz o „obronie", o „egzekucji praw, zagwarantowanych przez traktaty i konstytucję" i innych rzeczach, przysługujących ponad wszelką wątpliwość obywatelowi. Zdajemy sobie jednak chyba sprawę z tego, co kryje się pod temi formami i jak wyglądałoby państwo nasze, **gdyby 30 procent obywateli maszerowało w szyku bojowym pod niemiecką komendą.**

Wyniki tej akcji są na razie dość znikome. Przyczynia się do tego małe wyrobienie polityczne i **niski stan kulturalny** mniejszości wschodnich, głębokie **różnice rasowe, religijne i gospodarcze,** dzielące poszczególne odłamy etnicze, dysonanse partyjne i inne. Ich wyrównanie przychodzi jednak Niemcom tem łatwiej, że posiadają oni **najlepsze kwalifikacje na pośredników.** Grupy słowiańskie, które z natury rzeczy powinny się odnosić z największą rezerwą do ulegania wpływom niemieckim, czynią to ze **szczególną łatwością,** kontakt **polityków ruskich** z Małopolski z Niemcami był i pozostał do dziś dnia żywy i owocny.

Blok mniejszości narodowych nawet w swej ostatecznej, kadłubowej formie, jest **znacznym sukcesem zabiegów niemieckich.** Znaleziono **wspólny język,** a to jest pierwszym etapem wielkiego programu. Dalszym będzie **rozszerzenie tej platformy,** na której zgodnie współdziałają panowie Hassbach, Dymitr Lewicki i Gruenbaum. Czy o ile to się uda, zależeć będzie wyłącznie od tego, w jakim stopniu **wpływ swój na mniejszości rozwinie i ugruntuje państwowość polska.** Jest to **jedyna siła,** mogąca przeciwstawić się akcji niemieckiej.

Dla uniknięcia nieporozumień wypada zaznaczyć, że wyłącznymi pracownikami na tej wdzięcznej niwie są **Niemcy zachodni.** Koloniści z Wołynia i **Małopolski Wschodniej** nietylko nie biorą w tem udziału, ale ponieważ tworzą **materjał odporniejszy,** niż np. Rusini. Tłumaczyć to należy większem ich rozpruszeniem i większą odległością od pruskiej macierzy, która jest „spiritus movens" całego planu na rozbicie Polski od wewnątrz.

Fałszywe wieści o rewolucji w Moskwie.

ŹRÓDŁEM ICH MAJĄ BYĆ LONDYN I RYGA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 30. stycznia. (ps.) Od dwu dni nadchodzą do Warszawy **najsprzeczniejsze wiadomości o rzekomym przewrocie w Moskwie. Źródłem tych wiadomości są Londyn i Ryga, które mówią, że w stolicy Sowjetów doszło do przewrotu wojskowego. Wręcz przeciwnie brzmią depesze z Berlina i Moskwy, które stwierdzają, że w Moskwie panuje spokój.** W Min. spraw zagran. nie otrzymano dotychczas jakichkolwiek informacji, któreby potwierdzały owe wiadomości londyńskie wzgl. z Rygi. Z drugiej strony poselstwo sowjeckie w Warszawie ogłasza, **że w Moskwie panuje najzupełniejszy spokój. Analogiczne oświadczenie ogłasza oficjalna sowjecka „Tas" stwierdzająca, że wiadomości o rewolucji wojskowej w Moskwie są całkowicie zmyślone.**

Trocki przybył na miejsce wygnania.

TOWARZYSZY MU ANIOŁ-STRÓŻ, TOW. KISTER.

Moskwa 30. stycznia. (Tel. G. P.) **Trocki przybył już na miejsce zesłania do Wiernego.** Kontrolerem czynności urzędowych Trockiego jest delegowany b. urzędnik komisarjatu ludowego do spraw zagr. Kister, syn znanego działacza okresu przedrewolucyjnego i senatora. **Każda czynność Trockiego ma uzyskać uprzednią aprobatę Kistera.**

Zgon ang. marszałka Haiga

GENERALISSIMUSA SIŁ W. BRYTANJI W WOJNIE ŚWIATOWEJ.

Londyn, 30. stycznia. (Tel. G. P.) Wczoraj wieczorem **zmarł tu Marszałek polny Lord Haig.** Wiadomość o jego śmierci **wywołała silne wrażenie.** Śmierć Lorda Haiga nastąpiła wskutek **ataku sercowego** i nie była poprzedzona żadną chorobą. Jeszcze w ubiegłą sobotę Lord Haig przyjął u siebie w sprawach urzędowych szereg osobistości, a popołudniu dokonał przeglądu oddziałów skautowskich. **Lord Haig objął naczelne dowództwo angielskich sił zbrojnych podczas wielkiej wojny po Lordzie Frenchu i na stanowisku tem pozostawał do końca wojny.**

—o—

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

NOWY POSEŁ JAPOŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 30. stycznia. (Tel. G. P.) **Dziś przybył tu nowomianowany poseł japoński przy rządzie polskim p. Matsushima, witany na dworcu przez przedstawiciela MSZ.**

STUDENCI CHCIELI SPRZEDAĆ ZRABOWANĄ TORĘ.

Bukareszt, 30. stycznia. (Tel. G. P.). Redaktor naczelny pisma studenckiego „Nowa generacja" w Koloszwarze, oraz członek redakcji i jeden ze studentów zostali aresztowani, ponieważ okazało się, iż podczas rozruchów w Koloszwarze **zabrali z synagogi wartościową torę i usiłowali sprzedać ją gminie żydowskiej za 60.000 lei.** W procesie przeciw studentom w związku ze zniszczeniem synagogi w Jassach zapadł wyrok, skazujący 4 studentów na 1 miesiąc więzienia, 2 zaś na 2 miesiące.

Jak komuniści fałszowali podpisy na listach wyborczych.

SĄ PODPISANI STARUSZKOWIE 141-LETNI I LUDZIE DOPIERO MAJĄCY SIĘ NARODZIĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. stycznia. (ps.) Urzędnicy głównej komisji wyborczej zajmują się od kilku dni sprawdzaniem podpisów, jakie umieszczone zostały na liście komunistycznej. Przytem okazało się, że **bardzo wielka ilość podpisów jest nieważna.** Mnóstwo podpisów na liście zamieszczono podwójnie albo potrójnie. Pozatem stwierdzono, że przy podpisach niektóre daty brzmią fantastycznie. Niejaki Eugenjusz Kowalski podał jako datę urodzenia 1965, inny znów, niejaki Jan Malinowski, podał datę urodzenia 1787, wobec czego ten wyborca miałby liczyć 141 lat, a takich „Matuzalemów" w Polsce niema. Przy liście senackiej stwierdzono, że przeszło 400 podpisanych osób urodziło się po r. 1900, a — jak wiadomo — do Senatu mają prawo głosowania te osoby, które ukończyły lat 30. Te wszystkie stwierdzone uchybienia będą zreferowane przez p. wicemin. Cara w głównej komisji wyborczej, która poweźmie decyzję, czy lista ta ma być uważana za odpowiadającą wymogom i postanowieniom ordynacji wyborczej.

USTALONE KANDYDATURY LISTY NR. 1 W MAŁOPOLSCE WSCH.

Lwów, 30. stycznia. (Tel. G. P.). Jak się dowiaduje Aj. Wschodnia z najlepszego źródła, **kandydatury Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem w okręgach Małopolski Wsch. do Sejmu i Senatu zostały już ustalone.** Według aktualnych obecnie projektów ze Lwowa **na pierwszem miejscu kandydować ma min. Kwiatkowski, na drugiem b. min. Stesłowicz.** W Stanisławowie wysunięta m abyć kandydatura prezesa Banku Gosp. Krajowego gen. **Góreckiego.** W jednym z okręgów Małopolski Wsch. kandydować będzie **min. Stesłowicz.**

WYSTĄPIENIE Z CH. N.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia. (ps) P. Tomasz **Jelowicki** członek zarządu stronnictwa Ch. N. wystąpił z tego stronnictwa, składając przytem następującą deklarację: **Ponieważ warunki polityczne na Kresach wschodnich wymagają jak najdalej posuniętej solidarności społeczeństwa polskiego,** a w szczególności sfer ziemiańskich, **uważam dalszą moją współpracę w stronnictwie Ch. N. za niemożliwą** i występuję z tego stronnictwa.

SOJUSZ N. D.—PIAST WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia. (ps) Jak się dowiadujemy narady wyborcze między endekami i ich najnowszymi sojusznikami Piastowcami, jeżeli chodzi o **okręg wyborczy Lwów-miasto zostały już sfinalizowane.** Na pierwszem miejscu listy N. D. znajdować się będzie nazwisko Piastowca ks. **Panasia**, na drugiem miejscu ma się znaleść nazwisko znanego adwokata lwowskiego i wybitnego działacza N. D. dra **Pierackiego.** Przy ustalaniu kolejności decydował podobno wzgląd, że ks. Panaś jako b. kapelan Legjonów potrafi skupić koło siebie głosy legjonistów i strzelców.

Posiedzenie Komitetu Zachowawczego.

STWIERDZONO JEDNOMYŚLNOŚĆ CAŁEGO OBOZU KONSERWATYWNEGO WOBEC ZAGADNIEŃ WYBORCZYCH.

Warszawa, 30. stycznia. (ps). W pałacu ks. Janusza Radziwiłła pod jego przewodnictwem odbyło się **zebranie komitetu zachowawczego.** W naradach tych uczestniczyli: hr. Zdzisław **Tarnowski,** ks. Zdzisław **Lubomirski,** ks. Eust. **Sapieha,** b. min. **Raczyński** Władysław **Glinka,** min. **Targowski,** hr. **Rostworowski,** hr. **Badeni,** dr. **Beaupre,** J. **Leszczyński,** prof. **Zawadzki,** hr. Adam **Romer,** **Wielowieyski, Dobiecki.** W rezultacie wyczerpujących dyskusji nad zagadnieniami akcji taktyki wyborczej w poszczególnych okręgach **zaznaczyła się zupełna jednomyślność przedstawicieli Prawicy Narodowej, Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego i Organizacji Zachowawczej pracy państwowej w poglądach na rolę i zadania zachowawców** tak w okresie przedwyborczym, jak i po wyborach.

Listy kandydatów w okr. złoczowskim

AŻ TRZY Z SIEDMIU LIST ŻEGLUJĄ POD SZTANDAREM BEZPARTYJNOŚCI. — KANDYDATAMI PRZEWAŻNIE RUSINI.

Złoczów, 30. stycznia. (Tel. G. P.) **W okr. komisji wyborczej Nr. 55 w Złoczowie zgłoszone zostały następujące okręgowe listy kandydatów do Sejmu:**

I. (Partja soc.-robotniczo-włościańska): Michał **Zelisko,** emer nauczyciel ludowy w Mikołajowie koło Gajów p. Bóbrka.

II. Lista **bezpartyjna:** Terapont **Antonow,** urzędnik techniczny Wydziału pow. w Brodach.

III. Lista **bezpartyjna** (odrębna od poprzedniej): Mikołaj **Greszczuk,** rolnik z Czernicy, powiat Żydaczów.

IV. Partja Pracy: Łukasz Bozowski; rolnik z Kunaszowa, powiat Rohatyn.

V. Wyborczy Blok ukr. socj. włościańskich i robotniczych partji (Lista państwowa Nr. 22): 1. Andrzej **Hrywniak,** 2. Osyp **Małańczuk,** 3. Dr. Roman **Dąbczewski,** 4. Mikołaj **Repan.**

VI. P. U. Z. Polsko-ukr.-żydowski trójfaszyzm Halicza: Napoleon Łukasz **Stankiewicz,** emer. pocztmistrz, Aleksander **Semegen,** kowal i rolnik, Markus **Hauser,** kupiec.

VII. Lista **bezpartyjna** (odrębna od dwóch poprzednich list bezpartyjnych): Michał **Zaczek**

Zgoda na całej linji...

URZĘDOWY KOMUNIKAT O TRAKTACIE LITEWSKO-NIEMIECKIM.

Berlin 30. stycznia. (Tel. G. P.) Dziś wydany został przez Biuro Wolfa **następujący komunikat o rokowaniach między Waldemarasem i Stresemannem.**

„W czasie obecności premjera litewskiego, Waldemarasa, w Berlinie omówiony został pomiędzy nim a min. Stresemannem **cały szereg zagadnień politycznych i gospodarczych, dotyczący ogólnej sytuacji w stosunkach niemiecko-litewskich.** Obaj ministrowie mogli stwierdzić **daleko idącą zgodność swych poglądów.** Wynikiem tych rozmów jest **przedewszystkiem porozumienie się co do ogólnego traktatu rozjemczego, który podpisany został przez obu mężów stanu w Urzędzie spraw zagr.** Przez traktat ten, który we wstępie swoim wskazuje na **przyjazne stosunki między obu krajami,** wszystkie sporne kwestje prawne według znanego wzoru **zostaną poddane postępowaniu sądowemu, albo rozjemczemu, wszystkie zaś sporne kwestje polityczne postępowaniu pojednawczemu.**

Pozatem skorzystano z okazji, by doprowadzić do zawarcia kilku **umów o charakterze technicznym,** jak: umowy w sprawie uregulowania **stosunków granicznych,** umowy o rybołóstwie, o gospodarce wodnej i o rentach dla b. wojskowych.

W zakresie rokowań o traktat handlowy, które były wdrożone w lipcu roku ubiegłego, **osiągnięto poważny postęp** przez to, że możliwe było ustalenie **wytycznych dla dalszego prowadzenia rokowań i wyjaśnienie rozmaitych punktów.**

W końcu Stresemann i Waldemaras starali się usunąć trudności, jakie powstały pomiędzy obu rządami wskutek **całego szeregu kwestji, dotyczących obszaru Kłajpedy.** Wysiłki te zostały **uwieńczone sukcesem,** ponieważ udało się osiągnąć porozumienie. Obaj ministrowie porozumieli się co do praktycznego załatwiania różnicy zdań, jaka może powstać w przyszłości w sprawach tego rodzaju. Również **w kwestji optantów,** którzy pozostali na obszarze Kłajpedy **osiągnięte zostało zadowalające porozumienie.** Wreszcie sprawy osiedlania się, pobytu i wydalania obustronnych obywateli znalazły tymczasowe zadowalające rozwiązanie.

„Voss. Zeitung", podając to oświadczenie, że zdanie urzędowego komunikatu, mówiące o optantach należy rozumieć w ten sposób, iż **mieszkańcy Kłajpedy, którzy w swoim czasie optowali za Niemcami nie zostaną wydaleni z obszaru Kłajpedy,** jak się tego obawiano. Jest to **bezwątpienia poważny sukces polityki niemieckiej.**

—o—

PAKT WYBORCZY MIĘDZY ZLN. A CH. D. W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia. (ps) Jak donoszą z Łodzi został na tamtejszym terenie zawarty **układ wyborczy między ZLN. a Ch. D.** Sytuacja ZLN. na terenie Łodzi **wygląda fatalnie,** zwłaszcza po opuszczeniu tego stronnictwa przez jego dotychczasowego przywódcę b. posła Karola **Chądzyńskiego.** Połączenie się z Ch. D. stwarza pewne ciecież **minimalne szanse dla Narodowej Demokracji.** W wyborach poprzednich endecy razem z chadekami przeprowadzili trzech kandydatów. Obecnie taki sam rezultat wydaje się mocno wątpliwy. Podobny pakt wyborczy przyjdzie do skutku **również w Warszawie.** Odnośne rokowania mają się ku końcowi. Obecnie są już tylko ustalone osoby, które mają się znaleść na wspólnej liście.

NAUCZYCIELSKI KOMITET WYBORCZY W PRZEMYŚLU.

Przemyśl 30. stycznia. (Tel. G. P) Powstał tu nauczycielski Komitet okręgowy Bezpar. Bloku. W zebraniu organizacyjnem wzięło udział nauczycielstwo szkół powsz. w pow. **Brzozów, Dobromil, Krosno, Przemyśl, Sanok i Rymanów.** Prezesem komitetu wybrany został p. Ukleja, który kandydować ma z listy Bezp. Bloku do Sejmu.

UKRAIŃCY KRZĄTAJĄ SIĘ W POW. PRZEMYSKIM.

Przemyśl 30. stycznia. (Tel. G. P) W powiecie przemyskim ożywioną działalność rozwinęły organizacje ruskie-ukraińskie. W ostatnim tygodniu odbyło się przeszło 20 wieców i zjazdów ukraińskich. Większe zgromadzenie odbyło się w Drohojowie, Szemychach, Duszowcach, Tarnawcach, Pikulicach. Najwięcej uznania zdobywa wśród Rusinów lista UNDO.

KSIĄDZ KANDYDATEM ZE SPISZA-ORAWY.

Zakopane, 30. stycznia. (Tel. G. P.) W okręgu Spisza i Orawy kandydować ma do Sejmu na liście Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem ks. **Madej** z Jabłonki, politycznie zbliżony do Stronnictwa Kat.-ludowego. Ks. Madej otrzymał już od swych władz duchownych zezwolenie na kandydowanie do Sejmu.

FILJA JASKINI SOPOCKIEJ W POZNANIU.

Poznań, 30. stycznia. (Tel. G. P.) Policja wykryła tu w hotelu „Britania" tajną jaskinię gry. Właścicielem spelunki był niejaki Jabłoński, krupierem kelner Mneller, zaś faktycznymi właścicielami **krupierzy niemieccy z kasyna sopockiego.** Policja zaskoczyła w speluncе kilkunastu znanych obywateli m. Poznania.

Co piszą inni?

Pod władzą trupa...

P. WOJCIECH KORFANTY NAMYŚLIŁ SIĘ I KANDYDUJE. — JAK P. RATAJ KRZĄTAŁ SIĘ KOŁO „CENTROLEWU" I CO USŁYSZAŁ W ODPOWIEDZI. — NIEBOSZCZYK SEJM KIERUJE POŚMIERTNIE WYBORAMI.

Lwów, 31 stycznia.

(stm) Niechaj Czytelnik nie sądzi, że ma przed sobą omyłkę druku, jeżeli przeczyta w tem miejscu, iż **p. Wojciech Korfanty kandyduje do Sejmu.** Tak jest: kandyduje!

Wprawdzie przeciętny obywatel, obcy arkanom i szacherkom towarzyszącym nieodłącznie wszelkiemu politykaństwu, dopatrzyć się w tem gotów **rażącej sprzeczności z niedawnem oświadczeniem tego samego p. Korfantego**, rozesłanem w formie broszury do wszystkich redakcyj (a podobno „scripta manent"...), ale na Śląsku Górnym do takich drobiazgów nie przywiązują widocznie specjalnego znaczenia. **Purda słowo.** Podobało się p. Korfantemu ogłosić publicznie, że nie kandyduje, a **teraz podoba mu się zmienić postanowienie.** Co ludzie o tem pomyślą lub powiedzą — mniejsza. Kto się zresztą takiemi drobiazgami przejmuje.

Bądźmy jednak sprawiedliwi i dodajmy, że **stałaby się wielka krzywda Chrześcijańskiej Demokracji**, gdyby osobą p. Korfantego i jego koziołkami chciano obarczyć konto tego stronnictwa. Po głośnym wyroku Sądu marszałkowskiego, **p. Korfanty znalazł się poza szeregami Ch. D.** Nie opublikowano wprawdzie faktu wykluczenia, ale widocznie dlatego jedynie, **by nie rozmazywać cuchnącego skandalu.** Oznaką na zewnątrz zerwania wszelkich stosunków stronnictwa Ch. D. ze swym niedawnym leaderem, jest dowodnie ten fakt, że **ani na liście państwowej, ani na żadnej liście okręgowej nr. 25 nie figuruje wcale nazwisko p. Korfantego.**

Ze względów kronikarskich warto przy tej sposobności zanotować, że dla umożliwienia sobie powrotu do życia parlamentarnego, p. Korfanty stworzył **własną partję wyborczą** pod nazwą śląskiego bloku katolicko-ludowego. Postawiwszy na liście tego bloku **siebie na pierwszem miejscu**, drugie ofiarował ks. Brandysowi, a dalej mieszczą się nikomu nieznani pp. Sosiński, Musiał, Pawłowski i in. Listę senacką rozpoczyna dla odmiany nazwisko ks. Brandysa, zaś p. Korfanty zadowolił się skromnie miejscem ósmem.

Wszystko to są jednak **szczegóły podrzędne.** Clou stanowi wiadomość, że p. Korfanty namyślił się i przecież kandyduje.

*

Niedawno temu krążyły pogłoski o staraniach **powołania do życia „Centrolewu" na terenie nowego Sejmu.** Miały być w tej sprawie prowadzone poufne **rozmowy zakulisowe**, przyczem za głównego akuszera uchodził **p. Maciej Rataj.** Fama głosiła, że krzątał się żywo i usiłował nawiązać także **kontakt z przedstawicielami stronnictw popierających rząd Marsz. Piłsudskiego.** Wysiłki p. Rataja **nie dały jednak wyników**, bo — jak obecnie donosi **„Kurjer Polski"**

...„zabiegi te spełzły na niczem, a oba bloki (nr. 1 i nr. 25) stają do **zdecydowanej i nieustępliwej walki wyborczej.** Głównym powodem ma być zachowanie na liście 25 nazwisk najbardziej „bojowych" opozycjonistów rządów pomajowych przedewszystkiem zaś **b. posła Wincentego Witosa".**

Jak to sobie właściwie p. Rataj wyobrażał? P. Wincenty Witos, którego zwyczaje i obyczaje polityczne przyczyniły się w znacznej mierze do **rozpanoszenia się stosunków, którym kres położył dopiero przewrót majowy — miałby znowu nadawać ton naszemu życiu politycznemu?** Aby je na dal demoralizować? Za mało jeszcze szkody wyrządził Rzplitej ten człowiek mały, ale nad miarę ambitny i bez skrupułów?

Dobrze się stało, że kres położono nawet pośrednim rozmowom na ten temat.

*

Artykuł 17 ordynacji wyborczej postanawia, że Państwowa Komisja Wyborcza składa się z ośmiu członków względnie zastępców przedstawionych generalnemu komisarzowi wyborczemu **przez ośm najliczniejszych klubów poselskich ustępującego Sejmu.** Skąd się wzięła w ustawie — pyta **„Kurjer Poranny"** — „ta kabalistyczna cyfra ośmiu najliczniejszych klubów ustępującego Sejmu"?

...„Oto stąd, że **w pierwszym Sejmie było ośm klubów**, które się między sobą ułożyły, aby mieć **wspólną władzę zwierzchnią nad wszystkiemi następnemi wyborami.** Pakt uwiecznienia tych ośmiu klubów podyktował ustawę. **Ustawę zupełnie sprzeczną z wszelką logiką.** Generalny Komisarz Wyborczy mianowany zostaje przez Prezydenta Rzplitej **już po rozwiązaniu Sejmu.** Już niema **ani Sejmu, ani posłów, a więc ani ich klubów.** Aż tu nagle zjawiają się jacyś panowie, którzy oświadczają, że są przedstawicielami „ośmiu najliczniejszych klubów ustępującego Sejmu" i **dyktują większością głosów Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu, jaką listę ma uznać za ważną, a jaką unieważnić.** W tych „klubach", zresztą istniejących już tylko „iure caduco" po rozwiązaniu Sejmu, mogły tymczasem zajść **niewidzieć jakie personalne zmiany.** Już ten „ósmy z rzędu najliczniejszy klub", który miał w Sejmie bodaj kilkanaście krzeseł, może się składać, po opuszczeniu go przez wszystkich, **tylko z jednego członka, który sam siebie mianował „przedstawicielem".** Nic to! Jego głos właśnie może być decydujący. **Nieboszczyk Sejm kieruje wyborami pośmiertnie!** Tak chce ustawa. **Trup partyjnictwa niemi rządzi".**

Określenie dosadne, **ale jakże słuszne.** Jeszcze jedna ilustracja **skutków partyjnictwa** rozwielmożnionego w ówczesnym Sejmie ustawodawczym, a którego zatruty jadem spadek powoduje właśnie owe niedomagania, osłabiające organizm młodej Rzplitej.

W dniu Imienin Prez. Rzpltej.

LWÓW OZDOBI SWE DOMY FLAGAMI O BARWACH NARODOWYCH.

OBYWATELE!

W dniu 1 lutego 1928, tj. we środę przypada **uroczystość Imienin Pierwszego Obywatela Państwa Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.**

Święto Patrona Głowy Państwa jest dniem uroczystym całego Narodu.

Lwów, który dał tyle dowodów przywiązania do Ojczyzny i zrozumienia dla idei państwowości polskiej musi stanąć **w pierwszym rzędzie** tych, którzy z serdecznem uczuciem radości pośpieszą w dniu 1. lutego z wyrazami czci i hołdu dla Reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej.

Zarząd miasta zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Mieszkańców, aby dla zamanifestowania tych uczuć już w wigilję tego dnia **przybrali domy flagami o barwach narodowych i miasta, festonami, emblematami itp.**

Lwów, w styczniu 1928 r.

Strzelecki w. r.
Komisarz Rządu p. o. Prezydenta m.

Trzęsienie ziemi w Baden.

TAKŻE W CZĘŚCI SZWAJCARJI ODCZUTO WSTRZĄSY.

Berlin, 30. stycznia. (Tel. G. P.). Trzęsienie ziemi, które nawiedziło górną Badenję, dotknęło głównie miejscowości: **Saarbrücken, Kandarn, Loerrach, Donaueschingen** i spowodowało znaczne szkody w domach prywatnych i rządowych. **Aż do szwajcarskiej Bazylei odczuwano silne dwukrotne wstrząsy i słyszano podziemny grzmot.** Geologowie twierdzą, że ma się tu do czynienia **z przesuwaniem olbrzymich warstw wewnątrz ziemi.**

Rekiny pożarły sławnego lotnika

W CHWILI GDY JUŻ MIAŁ ZNALEŚĆ OCALENIE.

Londyn, 30. stycznia (Tel. G. P.) W pobliżu Sydney w Australji znany lotnik marynarki australijskiej **Quiller** usiłował wylądować przy pomocy spadochronu. Został jednak **porwany przez wicher i poniesiony ze spadochronem na morze, gdzie wylądował niedaleko wybrzeża.** Nim łódź ratunkowa zdołała go wydobyć **pożarły lotnika rekiny**

PONOWNE ZWYCIĘSTWO LOTECZKOWEJ.

Chamonix, 30. stycznia. (Tel. G. P.) Odbyły się tu męskie narciarskie zawody juniorów, w których **wzięła udział mistrzyni Polski, p. Janina Loteczkowa, zajmując pierwsze miejsce** w czasie 1'34'21, drugie miejsce zajął Cachet w czasie 1'35'46, ogółem startowało 32 zawodników. Trasa biegu 12 km.

Dr. Ludwik Zion
adwokat
przeżywszy lat 61, zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 1-go lutego b. r. o godz. 12 w południe z hali ceremonialnej cmentarza izraelickiego.

Żona i rodzeństwo.

Upraszam się nie składać wizyt kondolencyjnych.

Z Izby handlowo-przemysłowej.

Lwów 31 stycznia.

(jp.) Na odbytem wczoraj wieczorem pod przewodnictwem wicepr. Ruckera pełnem posiedzeniu Izby handl. i przem. dokonano wyboru **Prezydjum oraz Komisji prezydjalnej, jakoteż innych komisyj na rok 1928.**

Na wstępie posiedzenia przewodniczący powitał imieniem Izby **nowego delegata Województwa r. Józefa Kasztelewicza**, naczelnika Wydziału przemysłowego, który w miejsce ustępującego z czynnej służby **nadr. Lidla** objął stanowisko komisarza rządowego Izby handl. przem.

Następnie przystąpiono do wyborów, które dały następujący wynik: **W skład prezydjum zostali powołani ponownie: dr. Henryk Kolischer, jako prezydent, dr. Jan Rucker, jako pierwszy wiceprezydent, p. Tadeusz Höflinger, jako drugi wiceprezydent i p. Schutzmann jako skarbnik.**

Do **komisji prezydjalnej** zostali wybrani pp.: **Neumann Józef, Ulam Michał, Litwinowicz Józef, Eisenstein Karol, Maksymowicz Kazimierz i Mund Jakób.** Komisja została powiększona w tym roku o dwóch członków. Skład innych komisyj pozostawiono niezmieniony.

Piąty dzień procesu o zamordowanie śp. Sobińskiego.

Werbicki przyznaje się do pracy szpiegowskiej prowadzonej pod dyrektywą Ukrainy sowjeckiej.

„Bezinteresownie" prowadził wywiad dla Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. Akcja szpiegowska kierowana z Charkowa. -- Co zeznaje drugi Werbicki. -- W Pradze był członkiem Ukr. Org. Wojsk., we Lwowie poświęcił się sportowi.

Lwów 31 stycznia.

(—) Wczorajszy piąty dzień rozprawy o mord na osobie śp. kuratora Sobińskiego rozpoczął serję sensacyjnych wydarzeń. Dotąd bowiem przewlekająca się rozprawa pełna była nudy i nie interesowała nietylko szerszej publiczności, ale i dziennikarzy, zmuszonych z obowiązku przysłuchiwać się półgłosem składanym zeznaniom pierwszych dwu oskarżonych. Wczoraj zaznaczyło się znaczne ożywienie, zapewne dzięki **zmienionej taktyce obronnej oskarżonych.** Jak dotąd bowiem zdawało się, że obrona wszystkich oskarżonych pójdzie w jednym kierunku, a mianowicie zaprzeczania jakiejkolwiek winie. Wczoraj nastąpiła pewna zmiana pod tym względem i o ile orjentacja nas nie zawodzi, to **obecnie taktyka obrony ma za zadanie osłonić sprawę mordu i o tej kwestji jak najmniej mówić,** natomiast całą uwagę skierować na inne czyny, zarzucane oskarżonym.

Jak wiadomo już z poprzedniego sprawozdania Iwan Werbicki przyznał się do szpiegostwa, ale poza faktem stykania się z Hukiem, który wysłał go do Łodzi celem przeprowadzenia wywiadu, oraz wręczył mu do przechowania listy, filmy i maskę gazową, żadnych innych konkretnych faktów swojej działalności szpiegowskiej nie przytoczył. To przyznanie się **wobec faktu, że Huka zamordowano,** a dalej wobec mających nastąpić zeznań świadków, iż Huk był prowokatorem, byłoby bez znaczenia, dlatego też przewodniczący, r. Angielski, odrazu na wczorajszej rozprawie zażądał od oskarżonego **kategorycznej odpowiedzi,** czy wie o tem, **że Huk został zamordowany i że Huka uważano za prowokatora.** Na to otrzymał odpowiedź przeczącą. Werbicki zaprzeczył również, by poza Hukiem z kim innym utrzymywał kontakt w sprawach szpiegowskich.

Po krótkiej przerwie począł oskarżonemu zadawać pytania obrońca adw. dr. Starosolski i tu nastąpiła **rzecz nieoczekiwana.** Mianowicie oskarżony na pytania podobne, jakie mu poprzednio zadawali członkowie sądu, **dał zgoła inne odpowiedzi, a w szczególności, przyznał się do współpracy z hersztem organizacji szpiegowskiej w Charkowie Dmytrem Wołoszczakiem,** używającym pseudonimu „Semko". Te zeznania wywołały prawdziwą sensację.

Werbicki w więzieniu przyznał się do zamordowania Kuratora?

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się dalszem przesłuchiwaniem oskarżonego, któremu zadawano pytania odnośnie do znaczenia słów i ustępów w listach jego, pisanych do Janickiej. Werbicki wszystkie te przenośnie, mające wyraźnie dwuznaczne znaczenie **tłumaczył jako czysto osobiste i prywatne.** Zeznania te nie przyczyniły się do wyjaśnienia ich treści. Z kolei omówiono jeszcze **kwestję alibi oskarżonego z dnia 19. października.**

Przew.: Zeznał pan, że 19. października przyszedł pan do domu między 5.30 a 6-tą popoł.; kiedy przyszedł Badowski?

Osk.: Badowskiego już zastałem w domu.

Przew.: A on zeznał, że gdy przyszedł, to pana nie było w domu.

Osk.: Ja nie wiem.

Przew.: Panu wiadomo, co zeznał świadek Żuk współtowarzysz celi więziennej, a mianowicie, że pan wobec niego wyraził się, iż **z odległości dwu kroków strzelił pan do śp. Kuratora, że nauczył pan się strzelać dobrze przy wojsku, itd. itd.**

Osk.: To wszystko nieprawda i nic podobnego nie mówiłem.

„Aby młodsza siostrzyczka nie popsuła się.."

Przew.: Kiedy i jak pana aresztowano?

Osk.: Szedłem z narzeczoną ogrodem Kościuszki i spotkałem w pewnej chwili brata w towarzystwie wywiadowcy policyjnego. W pierwszej chwili obróciłem się, a wtedy przystąpił do mnie wywiadowca i aresztował mnie.

Przew.: Dlaczego pan kazał narzeczonej spalić wszystkie listy?

Osk.: Bo nie chciałem, by jej młodsza siostra czytała i nie zepsuła się.

Przew.: Na panu ciąży **zarzut oszczerstwa,** popełnionego na funkcjonarjuszach policji, iż wymuszali na panu zeznania przez bicie. Co pan ma do powiedzenia na swoją obronę?

Osk.: Ja podtrzymuję wszystkie poprzednie zeznania, bo to co powiedziałem jest prawdą.

Przew.: Od czasu, gdy pan nadkom. Mittlehner urzęduje w policji politycznej nie zdarzyło się, by ktoś na niego się skarżył. O wszystkich innych może kiedyś mówiono, ale o nim po raz pierwszy słyszę.

Zadania Ukr. Organizacji Wojskowej.

Następnie cały szereg pytań oskarżonemu zadaje votant s. s. o. Antoniewicz.

S. Antoniewicz: Pan przyznaje się do szpiegostwa. Kto pana wprowadził do tej roboty?

Osk.: Milko, którego znałem z domu akademickiego zapoznał mnie z Włodkiem, **którego to pseudonimu miał używać Michał Huk.** Huka znałem tylko z opowiadania jako **działacza** politycznego, który nawet był karany przez sądy za należenie do tajnego uniwersytetu. Z nim spotkałem się w menzie akademickiej i on **wypytywał mnie o stosunki w Czechosłowacji,** a następnego dnia zaproponował mi **wstąpienie do ukraińskiej organizacji wojskowej** i gorąco mnie do tego namawiał. Ja jednak nie chciałem na propozycję tę się zgodzić.

S. Ant.: Czy powiedział panu, jakie ma cele organizacja?

Osk.: Tylko bardzo ogólnie, a mianowicie, że **organizacja ukraińska ma za zadanie wywalczyć samodzielność państwową Ukrainy.** Przytem zaznaczył mi, że o szczegółach dowiem się, gdy wstąpię do organizacji. Kiedy jednakowoż kategorycznie odmówiłem, prosił mnie **o przechowanie mu pewnych rzeczy,** na co się zgodziłem. Spotykaliśmy się na ulicach w pewnych umówionych punktach, jak pod cerkwią lub w ogrodzie i on dawał mi wówczas **listy do przechowania.** Ostatnio dał mi właśnie te rzeczy, które u mnie znaleziono.

Przew.: Czy Semko znał się z Hukiem?

Osk.: Tak jest, znali się.

Przew.: Czy pan wie, że Huka zamordowano?

Osk.: Nie (!).

Przew.: Pan także może nie wie, że był uważany za prowokatora?

Osk.: Nie, nic o tem nie wiem, a w każdym razie nie wiem, czy to ten Huk, który zginął.

Przew.: Pan się przyznaje tylko do tego, co z panem miał Huk, a wypiera się pan wszelkiej **znajomości z Tyczyńską i Wołoszczakiem.**

Polecił zniszczyć książki i papiery.

Z kolei oskarżonemu zadają pytania sędzia przysięgły i prokurator.

Prok.: Jakie pan może dać dowody, że „Włodek", to był właśnie Huk?

Osk.: Ja tak słyszałem.

Prok.: Czy pan wiedział, że jeżeli daje ktoś panu 150 zł. i wysyła ze zleceniem, to chyba dla jakiegoś interesu.

Osk.: Ja myślałem, że to dla jego prywatnego interesu.

Prok.: A czy pan znał Kołodzieja?

Osk.: Nie.

Prok.: Czy pan nazywał się kiedy Kamiński?

Osk.: Tylko w jednym wypadku w listach do narzeczonej podpisywałem się Kamiński, zanim się jej oświadczyłem i to dlatego, by nikt o tem nie wiedział.

Prok.: Czy to prawda, że pan dawał zlecenie współtowarzyszowi celi Żukowi, by udał się do ojca, któremu **pan polecił zniszczyć wszystkie listy i papiery?**

Osk.: To wszystko nieprawda.

W tem miejscu obrońca Starosolski prosi przewodniczącego trybunału o stwierdzenie, że **Kołodzie, nie zeznał, jakoby pod pseudonimem Berezowski krył się oskarżony.**

Przewodniczący stwierdził i tak zeznał św. Maciński, który siedział z Kołodziejem w więzieniu.

Werbicki miał dostarczyć spisu pułków lwowskich.

Po przerwie kilka pytań zadawał oskarżonemu zastępca strony poszkodowanej dr. Nowak-Przygodzki, poczem zadawał pytania obrońca dr. Starosolski.

Obr.: Dlaczego pan sobie teraz właśnie przypomina dokładnie szczegóły z 19. października, a na policji nie umiał ich pan dokładnie podać?

Osk.: Teraz sobie przypominam dokładnie, bo następnego dnia po morderstwie został aresztowany Badowski, który stale do nas przychodził.

Obr.: A kiedy panu pierwszy raz zarzucono udział w mordzie?

Osk.: Dopiero 22. stycznia 1927 r. oświadczono mi to na policji.

Obr.: Czy pan sądził, że pana spotka ten zarzut?

Osk.: Liczyłem się z aresztowaniami wśród Ukraińców, gdyż ogólnie zarzucano, że sprawcy mordu wyszli z łona Ukraińców.

Obr.: Pan się przyznał do szpiegostwa? Czy poza Hukiem ktoś dawał Panu jakieś zlecenia?

Osk.: Wołoszczak dawał mi również do przechowania listy i raz mnie prosił, bym mu dał spis **pułków stacjonowanych we Lwowie. (Ożywienie na ławach sędziów i wśród publiczności.)**

Przew.: A to całkiem coś nowego! A dlaczego pan na moje pytania nie udzielił mi tych wyjaśnień.

Oskarżony milczy.

Wywiady dla Ukr. Org. Wojskowej.

Obr.: Czy pan był w Gdańsku, Warszawie lub Krakowie?

Osk.: Nie.

Obr. Wołoszyn: W listach pańskich figuruje mnóstwo imion, a w szczególności często spotyka się **imię Julko.** Kto to jest?

Osk.: Julko to jest **Juljan Antonowicz,** wuj mojej narzeczonej.

Przew.: Czy pan często widywał się z Wołoszczakiem?

Osk.: Do mego aresztowania był on we Lwowie i często spotykaliśmy się.

S. Antoniewicz: A co pan właściwie robił dla Wołoszczaka?

Osk.: Prosił mnie on, by dla ukraińskiej organizacji wojskowej robić wywiady wojskowe. Robiłem to bezinteresownie dla sprawy ukraińskiej.

Przesłuchanie Michała Werbickiego.

Po przerwie wprowadzono na salę trzeciego oskarżonego Michała Werbickiego.

Na salę wszedł **barczysty wysokiego wzrostu młodzieniec,** o widocznej inteligencji, który opowiadaniem swojem spokojnem i zrównoważonem starał się wywołać dobre wrażenie.

Na pytanie przewodniczącego, co robił od czasu wojny aż po dzień aresztowania, oskarżony spokojnie w dłuższem przemówieniu, którego wysłuchano uważnie, **skreślił swoje curriculum vitae.** Zeznał on, że po rozbiciu się wojsk ukraińskich, **wyjechał do Pragi,** gdzie zapisał się na wydział przyrodniczy tamt. Uniwersytetu. W r. 1922 **wstąpił on na terenie praskim do ukr. organizacji wojskowej, która skupiała w swem łonie b. wojskowych ukr.** Organizacja ta miała za zadanie **wyszkolenie wojskowych swych członków, by utrzymać ich w stałem pogotowiu wojskowem.** Później wycofał się z tej organizacji i poświęcił się teoretycznym i praktycznym **studjom nad sportem, uważając, że narodowi ukr. grozi degeneracja i należy dbać o jego fizyczne wychowanie.** W r. 1925 przybył do kraju, zamieszkał we Lwowie i w dalszym ciągu oddawał się sportowi, przyczem jął się oglądać za pracą zarobkową. Aresztowanie zaskoczyło go, gdyż do żadnej winy się nie poczuwa.

Na tem przerwano rozprawę, odraczając ją do dnia dzisiejszego.

Dziwna przygoda kasjerki.

ORYGINAŁ CZY NARWANIEC. — NIEZWYKŁE ŻĄDANIE. — RADA KASJERKI. — ZADOWOLONY WŁAŚCICIEL WILLI I JEGO PODZIĘKOWANIE.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Paryż, w styczniu.

(H) Przy okienku kasy kolejowej zjawił się niedawno **na dworcu paryskim** starszy jegomość. Zwrócił się do kasjerki z następującemi dziwnemi słowami:

— „Moja panienko! Chciałbym sobie kupić

mały domek

na wsi, ale nie mogę się zdecydować na wybór miejscowości. Zdaję się zatem na **rozstrzygnięcie pani!"**

Kasjerka roześmiała się serdecznie — **i to czasem się kasjerkom zdarza** — i wręczyła oryginalnemu nieznajomemu bilet do **pewnej miejscowości,** leżącej w odległości **kilku mil** od Paryża.

Po trzech dniach zjawia się ten sam pan przy tym samem okienku.

— Wszak to pani sprzedała mi onegdaj bilet do S.?

— Tak mój panie. Czy źle wybrałam?

— Ależ bynajmniej. Przyszedłem właśnie, aby pani

podziękować

Dzięki pani kupiłem

śliczny domek,

z którego jestem **niezmiernie zadowolony.** Nie ma pani wprost pojęcia, jak bardzo **jestem kontent z tego wyboru! Oto coś dla pani.**

I wręczywszy zdumionej kasjerce kopertę, zawierającą

banknot pięćsetfrankowy

oddalił się czemprędzej.

Kasjerka banknot zatrzymała.

Chełpliwy bandyta sam się „wkopał"

WSZYSTKO POSZŁOBY GŁADKO, GDYBY NIE CHĘĆ POPISANIA SIĘ.

Nowy Jork, w styczniu.

(+) Niemiłą przygodę miał niejaki **Frank Lauder,** młody bandyta w Chicago. Przekonał się on na własnej skórze, że zawód jego wymaga nietylko, aby się pojawić we właściwej chwili, ale i aby zniknąć w porę...

Lauder wpadł onegdaj nad ranem do pewnej restauracji a zastawszy tam prócz gospodarza pięciu gości, zdołał ich **przy pomocy rewolweru uprosić,** by udali się do kuchni, gdzie **sumiennie ogołocił ich z gotówki,** zabierając około 1000 dol. Widząc, że niedość nastraszył swe ofiary, **zaczął do nich perorę,** napominając, aby nie myśleli, że jest może kiepskim strzelcem. Na dowód **zaczął strzelać,** składając istotnie dowody swej zręczności. Kolejno przestrzelił solniczkę, patelnię wiszącą na ścianie, słoik etc. Każdy strzał był niezwykle spokojny i celny. Ale wreszcie stało się, że nieporównany strzelec pociągnął za cyngiel **i — nic.** Wszystkie naboje były już wystrzelone. Wówczas obrabowani obywatele w mig zorjentowali się w sytuacji i momentalnie **powalili niefortunnego draba na ziemię.** Gdy przyszedł do przytomności, poczuł dotkliwy ból i ujrzał ze zgrozą, jak „ofiary" dzieliły się zrabowaną im a odzyskaną kwotą.

Idąc do więzienia Lauder przysięgał głośno, że nigdy już **zawodu bandyty nie będzie łączył z popisami strzeleckiemi.**

—o—

Z żałobnej karty.

ŚP. DR. MIECZYSŁAW GAWLIK.

Lwów, 31. stycznia.

Z pośród grona wychowawców ubył znowu **człowiek i to przerastający miarę przeciętnej tylko jednostki.** Za śp. dr. Gawlikiem schodzi do grobu typ obywatela-uczonego, który od wczesnej młodości zaprawiony do ciężkiej i twardej orki na niwie społecznej i zawodowej po koniec zbyt krótkiego żywota tym ideałom się nie sprzeniewierzył. Już w samej postaci promieniejącej wokół optymizmem, nadzieją, dobrą wiarą, tyle zawarło się pierwiastków dobrych szlachetnych. Jednem określeniem moglibyśmy scharakteryzować zmarłego, jako człowieka dobrego. **A pozatem i dorobek naukowy wcale imponujący.** Stosunki polsko-moskiewskie zagadnienia Kozaczyzny, oto tematy pociągające zmarłego historyka już od ławy uniwersyteckiej poprzez dalsze lata zawodu nauczycielskiego na szeregu placówkach Małopolski. Prace z tego zakresu pomieszczał głównie w Kwartalniku Historycznym, tam też drukował stale recenzje z literatury rosyjskiej i ukraińskiej dotyczącego działu. A pozatem kilkanaście prac z dziedziny popularno-naukowej, by wymienić jeno „Odkrycia geograficzne", Staszic, „Powstanie styczniowe" i tyle innych. Ponadto liczne artykuły rozsiane w pismach codziennych. Równolegle z tem szła praca zawodowa, jako profesora, przez czas dłuższy dyrektora gimn. pol. w Borszczowie i Horodence. **Ostatnio osiadł we Lwowie jako prof. gimn. XIII.** oddany w całości pracy naukowej i zawodowej, której rezultatem niedawno wyszły dwa podręczniki. Praca obywatelsko-oświatowa na tylu różnorodnych terenach dopełniała tak bardzo żywej i owocnej działalności. **Śmierć niespodziewana** przerwała to pasmo żywota człowieka tak bardzo zasłużonego i co więcej tak ukochanego przez tych wszystkich, którym danem było zetknąć się ze zmarłym czy to w charakterze kolegów, czy uczni. Niechaj ukochana ziemia ojczysta da mu pokój wieczny!

FEJLETON „GAZETY POR" z 1. II. 1928.

RYSZARD RIESSNER.

DRAGULE.

Jego rodzicami były wilki rumuńskie, on zaś miał w sobie coś z przykrej uniżoności zwierzęcia domowego. Na to jednak, ażeby być zwierzęciem domowem, brakło mu wyrzeczenia się rabunku i mordu.

Nazywałem go Dragu lub Dragule. Dragu jest to skrócone rumuńskie Dragule: djabeł.

Skąd go miałem?

Kiedy przed kilku laty zarządzałem małą winnicą na Wołoszczyźnie, leżącą samotnie na południowem zboczu Karpat i o jakie trzy godziny drogi od najbliższego miasta oddaloną, jedynym moim sąsiadem był niemiecki wieśniak, który za niską cenę dzierżawił kawałek gruntu i miał dziwne urojenie, że go wilki prześladują.

Przed laty znikł był nagle w pewien zimowy poranek jego trzyletni synek. Ojciec nie dał sobie wybić z głowy, że wilki jedyne jego dziecko porwały. — Wkrótce potem żona mu ze zmartwienia umarła.

I jedno i drugie nieszczęście przypisując wilkom, nienawidził ich i bał się, jak ognia.

Zapytał mnie pewnego razu, czy wiem o tem, że wilczyca ma przy każdym pomiocie jedno małe do psa podobne. Wilczyca śledzi je, prowadzi swe dzieci do wody i uważa, które z nich żłopie wodę jak prawdziwy wilk, a które pije jak pies. „Psa" zagryza natychmiast na śmierć, bo gdyby przy życiu pozostał, podrósłszy, pożarłby rodzeństwo swoje.

Nie przywiązując jednak wagi do tego, co mój sąsiad mógł o znienawidzonych wilkach opowiadać, uśmiechnąłem się zlekka, co go bardzo dotknęło.

Raz w maju przyszedł do mnie, oznajmiając, że wytropił gniazdo wilcze i pytając, czy nie chcę zobaczyć, jak je niszczyć będzie.

Poszedłem. Sześć młodych wilczków zwiniętych w kłębki spało. Starych ani śladu.

Wieśniak podniósł siekierę nad gniazdem, wstrzymałem go jednak.

— Zróbmy przedtem próbę, czy to prawda coście mi kiedyś mówili?

Włożyliśmy małe do dwóch worków i zabraliśmy do mojego folwarku, gdzie nalawszy do żłóbka wody z mlekiem, podstawiłem go wilczętom pod pyski.

Podczas, kiedy pięcioro cicho jak cielęta ssało mleko z wodą, szóste najsilniejsze ze wszystkich, popijało jak pies.

Zabrałem je do siebie i ażeby mu niewola niezbyt ciążyła, dodałem mu jednego z jego braci do towarzystwa, czworo zaś zostawiłem sąsiadowi.

Kiedy po paru tygodniach pewnego ranka zajrzałem do budy, przy której wilczki na łańcuchu trzymałem, jeden był tylko przy życiu: „pies". Wilk leżał poszarpany przy nim.

„Dragule!" — zakląłem i przekleństwo to, jak nazwa doń przywarło.

Pokornem łaszeniem się, Dragu wyjednał sobie, że go czasami z łańcucha spuściwszy, brałem z sobą na spacer, a że na wołanie moje i gwizdki był posłuszny, pozwoliłem mu wkońcu swobodnie po podwórzu chodzić.

Widząc mnie wychodzącego z mieszkania, podbiegał zawsze, merdając ogonem i opierał najeżoną głowę o kolana, jakgdyby powiedzieć pragnął:

„Widzisz, że staram się być pokornem domowem zwierzęciem".

Pewnego ranka garnek z mięsem leżał w kuchni na podłodze. Dragu, nie mogąc pyskiem swym do zwęszonego u góry naczynia się dostać, garnek przewrócił, mięso zeń wyciągnął i zjadł.

Dostał baty. Zniósł je w milczeniu, podczas gdy wzrok jego zdawał się, jak oczy karconego dziecka obiecywać:

„Już więcej tego nie zrobię!"

Co innego jednak chciał Dragu prawdopodobnie powiedzieć:

„Nie dam się więcej złapać!"

W dwa dni potem bowiem mięso znowu znikło z garnka. Ale Dragu dość był przebiegły na to, aby przewrócone naczynie postawić i wogóle wszelkie ślady po sobie zatrzeć.

Po paru tygodniach skradziono gęś u sąsiada. Pióra znalazłem u siebie na podwórzu i w budzie Dragu, który znów oczywiście dostał w skórę.

„Będę się miał na baczności!" — zdawał się mówić wzrok jego.

Tego wieczora wpełzł wcześniej, niż zwykle do swej budy, jakgdyby chciał mnie o swym pokojowym nastroju upewnić.

Kontrolowałem go jednak w nocy. Nie było go w budzie. Kiedy nazajutrz znów do budy zajrzałem, leżał w tej samej pozycji, w jakiej się z wieczora na słomie położył. Ani jednego piórka nigdzie! Ani na podwórzu, ani koło niego.

Ale w nocy z kurnika sąsiada znowu gęś znikła.

Przywiązałem tedy Dragu do budy. Wówczas zaczął się do mojej żony łasić. Nie bez skutku. Ponieważ chłodniej się już zrobiło i wilki przytem parę razy nocą pod sam dom podeszły, przestałem się sprzeciwiać spuszczeniu Dragu z łańcucha.

Pewnego zimowego dnia zmuszony do miasta pojechać, obiecałem żonie solennie przed zmierzchem być w domu. Wdrodze powrotnej zdarzył mi się wypadek, zgubiłem jedno koło u wozu. Nie było innej rady, jak tylko z niezbędnym pakunkiem konia dosiąść i do domu podążyć.

Nagle Dragule stanął przy mnie. Jak gdyby z ziemi wyrósł. Ucieszyłem się.

Papisawszy kilka słów na skrawku

Kobiety polskie uchwaliły głosować na jedynkę.

WIEC PRZEDWYBORCZY W SALI RATUSZOWEJ.

Lwów 31. stycznia.

(jp.) W niedzielę popołudniu odbył się w sali ratuszowej tłumny wiec kobiet polskich w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu.

Po zagajeniu obrad przez dyr. Jaworską, wybrano do prezydjum wiecu pp.: **Bogdanowiczową, Zgórską i Bartlową**, na sekretarki red. **Hausnerową** i p. **Czaplińską**. Referat polityczny wygłosiła p. **Jaworska**, ekonomiczny p. **Weślakowa**, która omówiła sukcesy rządu Marszałka Piłsudskiego na polu ekonomicznem, społeczne postulaty kobiet przedstawiła p. **Kamińska**. W dyskusji przemówiła p. **Cirinowa**, poczem z zapałem uchwalono rezolucje, wzywające ogół kobiet do poparcia listy **Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, oraz dotyczące przyszłej wspólnej organizacji pracy kobiecej** na terenie sejmowym i społecznym.

Rezolucje te brzmią:

„**Wierząc głęboko, że rząd obecny zapewni siłę państwu naszemu, a tem samem zbliży chwilę realizacji naszych ideałów społecznych, wiec kobiet oświadcza się za Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem i wzywa wszystkie obywatelki do jak najżywszego poparcia tej listy.**

Wiec kobiet polskich we Lwowie zobowiązuje posłanki do Sejmu i Senatu z listy Nr. 1. Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem, aby 1) podjęły **inicjatywę organizacji kobiet w całem państwie w jeden związek ogólno-polski**, bezpartyjny, o programie państwowo-twórczym, obejmującym dotychczas istniejące warsztaty pracy kobiet ideowe i zawodowe, a to celem zespolenia kierunku i **wzmożenia wyników pracy kobiet.**

2) Zainicjowały na terenie Sejmu i Senatu **odrębny klub posłanek, w skład którego weszłyby wszystkie posłanki bez względu na dotychczasową przynależność partyjną, a to celem wspólnej pracy nad organizacją i rozwojem ogólno-polskiego Związku kobiet polskich, solidarnej współpracy nad ustawodawstwem społecznem, a w szczególności dla tem skuteczniejszej obrony prawnej wdów, sierót, starców i dzieci.**

3) Aby wspólną inicjatywą klubu posłanek zyskały należny wpływ czynników kobiecych w Ministerstwie pracy i opieki społecznej w **sprawach wychowawstwa ogólnego, fizycznego, na organizacje i kierunki szkolnictwa zawodowego.**

Wiec apeluje do kobiet kandydujących z innych list wyborczych, aby zastrzegły sobie z góry możność **niezależnej pracy bezpartyjnej** na terenie Sejmu w ramach Klubu posłanek.

Wiec apeluje do ogółu kobiet polskich: 1) aby na odbywanych zebraniach swoich przyłączyły się do apelu kobiet lwowskich; 2) zwraca się do ogółu obywateli z apelem, **aby wyszli poza ciasne granice zainteresowań partyjnych, a pamiętali, że ponad wszystkie programy i hasła partyjne dobro Państwa jest najwyższym nakazem, a ono wymaga, aby obywatele dali Sejm i Senat zdolny do zmontowania siły Państwa, a nie jego słabości.**

—o—

Osławiony MOPR przed sądem.

DO OŚMIU LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA DOSTAŁ WANTUCH DODATKOWO OSM TYGODNI.

Lwów, 31. stycznia.

(—) Przed s. Świerczyńskim odpowiadali wczoraj **członkowie międzynarodowej organizacji pomocy więźniom politycznym (Mopr)**, która w Polsce nie jest zalegalizowana. Członkowie tej organizacji poza działalnością humanitarną prowadzili akcję wywrotową. W lecie ub. r. policja aresztowała cały konwentykiel z Iwanem **Wantuchem** na czele. Jak wiadomo w ub. roku w Łucku został on zasądzony **na ośm lat ciężkiego więzienia** i odsiaduje obecnie karę we Wronkach. Do rozprawy wczorajszej sprowadzono go pod eskortą. Oprócz niego na ławie oskarżonych zasiedli: Brückner, Bergner i Szyszka. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał **zasądził Wantucha na ośm tygodni aresztu, a resztę oskarżonych uwolnił. Bronili adw. dr. Axer i dr. Fried.**

Pasierbica, kochanka ojczyma-złodzieja

NAMÓWIONA ZOSTAŁA PRZEZEŃ DO FAŁSZYWYCH ZEZNAŃ.

Lwów, 31. stycznia.

(—). Przed trybunałem pod przewodnictwem r. Hoszowskiego stanęli wczoraj: Anastazy **Mesyk**, Fedko **Leśków** i Marja **Zaharko** z Dobrzan obok Lwowa. Oskarżeni o kradzież, fałszywe zenania, oraz o zbrodnię z par. 132. W dniu 15. listopada ub. r. dokonano włamania do mieszkania **Chiela Legera**. O włamanie to policja posądziła Mesyka i przeprowadziła u niego rewizję, podczas której **znaleziono istotnie rzeczy, pochodzące z tej kradzieży.** Aresztowany bronił się, że przedmioty te kupił u dwu żołnierzy i jako świadków powołał Fedka Leśkowa, oraz **swą kochankę Marję Zacharko, która była równocześnie jego pasierbica.** Świadkowie ci przesłuchani w sądzie powiatowym zeznali istotnie, że rzeczy te nabył on od dwu żołnierzy.

Ale następnego już dnia po tych zeznaniach, złożnych w sądzie zgłosiła się Zacharkówna na posterunku i **odwołała swoje zeznania** twierdząc, że do tych fałszywych zeznań namówił ją Mesyk i Leśków. Wobec tego obu aresztowano i przyznali się oni do kradzieży, jak również do **namówienia Zacharkówny do fałszywych zeznań.** Wczoraj po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Mesyka za kradzież, a za **zbrodnię nierządu na pięć miesięcy więzienia**, Leśkowa na siedm miesięcy, oraz Zacharkównę na dwa miesiące z zawieszeniem kary. Osk. prok. Nowacki, pierwszych dwu oskarżonych bronił dr. Weinsaft, trzecią dr. Hailpern.

RADA EMIGRACYJNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia. (ps) Dnia 3. lutego odbędzie się w Min. pracy i opieki społ. posiedzenie Państwowej Rady emigracyjnej.

Mściwy zięć podpalił Kopciucha.

Kół w oknie i na grzbiecie.

Lwów, 31. stycznia.

(—). Onegdaj wieczorem gospodarz Jan **Kopciuch** z Podhajczyk, pow. Rudki z córką swoją, Katarzyną Sztabradowską (nieżyjącą nb. z mężem), wstąpił do sąsiada Leiba Reissa na pogawędkę. Gdy usiedli pod oknem, nagle **ktoś wybił kołem szyby i tymże kołem pchnął Sztabradowską w plecy, poczem zbiegł.** Sztabradowska powzięła podejrzenie, że **jest to sprawka jej męża,** wobec czego wyszła z ojcem, by sprawdzić, czy u nich w domu również nie wybito szyby.

Reiss będąc w stajni, **zauważył ogień na stodole Kopciucha** i począł krzyczeć: „pali się". Ogień począł się szybko rozszerzać i wkrótce cała stodoła i dom mieszkalny stanął w ogniu. Powstała szkoda wynosi 1600 zł. — Przeprowadzone przez policję dochodzenia ustaliły, że **podpalenia dokonał Sztabradowski,** który ostatnio odgrażał się żonie za to, że czyniła wyrzuty jego kochance. Sztabradowskiego aresztowano i oddano do sądu w Rudkach.

—o—

Fałszywe 20 złotówki za białego konia.

Dwie pary Striksów i Sitzsammerów przed sądem w dobranej kompanji

Lwów, 31. stycznia.

(—) Przed senatem III pod przewodnictwem r. Bajorka rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko szajce fałszerzy banknotów 20-złotowych. Na ławie oskarżonych zasiedli: Jakób **Horowitz** ze Lwowa, Ire **Sitzsammer** z Jaryczowa, Izrael **Striks**, Ozjasz **Lat**, Mojżesz **Striks** i Hersch **Sitzsammer**.

W sierpniu ub. r. Striks Izrael kupił na targu w Jaryczowie od gospodarza z Żółtaniec **białego konia za 240 zł.** i wypłacił mu banknotami 20-złotowemi. Okazało się, że **wszystkie te banknoty były fałszywe.** Policja przeprowadziła intensywne dochodzenia, które doprowadziły do aresztowania wszystkich fałszerzy. Wyrok w tej sprawie nastąpi dzisiaj. Oskarża prok. Ogonowski, broni adw. dr. Axer, dr. Kibitz. dr. Hirschprung i dr. Szymon Weiss.

—o—

12-letni mikrus papierosem podpalił dom.

Pożar zagościł w willi „Gościu" w Branchowicach.

Lwów, 31. stycznia.

(—) Onegdaj w **Milatyczach** obok Lwowa wybuchł pożar w mieszkaniu gosp. Adama Lisa. Ogień spowodował 12-letni Jan **Bieńkowski**, wnuk poszkodowanego, który za domem zapalił papierosa, a od iskier zajęła się t. zw. zachata. Córka Lisa Anastazja Góra w czasie gaszenia ognia doznała ciężkiego poparzenia. Szkoda materjalna wynosi 1.900 zł.

Przedwczoraj wybuchł również **pożar w Brzuchowicach w willi „Gościn"**, stanowiącej własność braci Karola i Jana Peczeników. Pastwą ognia padł sufit I p. Straż pożarna pod przewodnictwem Józefa **Chorążego** ogień ugasiła.

—o—

papieru do żony, zawiadamiających ją o przyczynie mego opóźnienia, zawinąłem papier w chustkę do nosa, którą wetknąwszy Dragu do pyska, słowami i gestem kazałem mu natychmiast do domu odnieść.

Zrozumiał widocznie, bo znikł mi z oczu w okamgnieniu.

Mogłem teraz, nie spiesząc się zbytnio, zdjąć pozostałe koła u wozu, wóz i sprawunki głęboko w śnieg zakopać i wówczas dopiero dosiadłszy konia, do domu powrócić.

Zastałem żonę przerażoną śmiertelnie. Dlaczego? Dragu oddał jej chustkę, ale bez kartki i zakrwawioną.

Polował po drodze.

Jesienią sąsiad mój, który już lepiej nieco był do Dragu usposobiony, rozpoczął żniwo. Młynek od kukurydzy stał na podwórzu i młócił.

Pełno ziarn wokoło. Wielka uczta i uciecha dla drobiu.

Dragu stał z początku cicho przed młynkiem, poczem położywszy się u nóg parobka, zasnął tak mocno, że go nawet kury nie budziły, które się z gdakaniem wielkiem koło ziarn, wyskakujących z młynka, uwijały.

Kiedy jednak parobek, wezwany przez gospodarza, udał się do stodoły, Dragu wnet pochwycił kurczę, co mu aż do samego pyska podeszło i — husz, ze swoją zdobyczą przeskoczył przez parkan wysokości człowieka.

Postanowiłem zatem na stałe już Dragu na łańcuch wziąć. W obawie kary nie było go jednak cały dzień na podwórzu.

To nic! — pomyślałem sobie — niech użyje ostatni raz wolności, gdyż jak powróci, przykuję go nieodwołalnie do budy.

Nie doszło wszakże do tego.

Owej nocy bowiem zostaliśmy nagle z głębokiego snu przeraźliwym wyciem zbudzeni; takiem wyciem, jakiem wilki w surową zimę wyją.

Wyjrzałem z domu na podwórze. — Przed drzwiami leżał Dragu. Opierając się na przednich łapach, z trudem wyprężał tylne, które drgały i chwiały się z bólu. Z lędźwi jego sączyła się krew. Zrobiwszy kilka kroków, upadł znowu.

Najwidoczniej ktoś go postrzelił! — Czyżby sąsiad?

— Dragule! — zawołałem.

Strzygąc uszami, podniósł łeb i spojrzał na mnie. W oczach jego już była śmierć. Merdnął słabo ogonem i położył się na bok.

— Dragule!

Jeszcze raz zwrócił głowę w moją stronę i patrzał mi w oczy rozszerzoną źrenicą, a we wzroku jego było coś, co odemnie żądało połępienia, kary śmierci, wymierzonej zwierzęciu za jego krwawy wprawdzie, ale naturą samą uświęcony, mord.

Pogładziłem na dowód mojej aprobaty jego głowę.

Ale Dragu - Dragule już nie żył.

Tłum. **P. M.**

Wielkie i małe niedole Lwowa.

Czy obecny budżet gminy m. Lwowa jest zdrowy?

ZASADĄ DOBREGO BUDŻETOWANIA JEST RÓWNOMIERNE ROZŁOŻENIE CIĘŻARÓW PODATKOWYCH. — ZASADA TA ZOSTAŁA OBECNIE ZUPEŁNIE ZIGNOROWANA. — DO CZEGO TO DOPROWADZI?

Lwów, 31 stycznia.

(jp) **„O budżecie gminy m. Lwowa"** wygłosił znakomity ekonomista, **dr. Kornel Paygert**, w sobotę wieczorem w sali Izby handl. i przem. na zaproszenie Tow. ekonomicznego nader interesujący wykład.

Zebranie zagaił prof. **dr. Caro**, poczem prelegent po przedstawieniu zasad, na jakich opiera się **polityka ekonomiczna państw obcych**, a w pierwszej linji Ameryki, Anglji, Niemiec i Francji, przeszedł do omówienia właściwego przedmiotu swojej prelekcji.

Mowca zauważył, że najzdrowszą polityką ekonomiczną odnośnie do obciążenia podatkowego ludności jest **rozłożenie równomierne ciężarów na ogół obywateli, naturalnie z uwzględnieniem wytrzymałości płatniczej poszczególnych warstw.** Natomiast zbytnie obciążenie pewnej tylko warstwy odbija się szkodliwie **na całokształcie życia gospodarczego.**

Z tego punktu widzenia oceniany budżet zwyczajny m. Lwowa, po dokonanem obecnie uzupełnieniu go za ostatni kwartał roku budżetowego, **nie odpowiada wyżej wymienionym wymogom.**

Na podstawie cyfr prelegent wykazał, że gdy w poprzednim budżecie, uchwalonym przez poprzednią Radę miejską, stosunek świadczeń na rzecz gminy ze strony **warstw zamożniejszych wynosił 40 proc. całego budżetu, w przeciwstawieniu do 18 proc. obciążających szeroki ogół,** to obecnie stosunek ten przesunął się na **52 proc. przeciw 14 proc.**

Gdy nadto zważymy, że to **nowe obciążenie podatkowe dotknęło tylko dwie kategorje płatników, a to właścicieli nieruchomości, na których przypada 3/4 nowych opłat oraz przemysł restauracyjny w 1/4-tej, to okazuje się, że polityka finansowa p. kom. Strzeleckiego nie jest zdrowa.**

W dalszym ciągu prelegent wykazał, że obciążenie podatkowe właścicieli realności na rzecz gminy jest obecnie znacznie wyższe niż w innych miastach Rzplitej (np. 3 razy wyższe niż w Poznaniu) i zaznaczył, że to musi sprowadzić **zastój w ruchu budowlanym, uniemożliwić remont domów i w rezultacie powiększyć nędzę mieszkaniową.**

W dalszych swych wywodach prelegent wyraził przekonanie, że rządy komisarskie przynoszą gminie **szkodę dlatego, że komisarz jako urzędnik, zbytnio ulega zwierzchnikowi rządowemu i nie może na leżycie bronić spraw gminy.**

Pozatem polityka gospodarcza gminy, powinna się oprzeć przedewszystkiem **na wydatniejszem wykorzystaniu miejskich przedsiębiorstw przemysłowych,** które powinny być uważane za majątek gminy, mający przynosić **odpowiednie dochody.**

Z tego założenia wychodząc, mowca uważa także, że **opłaty za bilety tramwajowe powinny być podwyższone.**

Na zakończenie prelegent wyraził pogląd, że **organizacja obecnej Rady Przybocznej jest wadliwa, gdyż opiera się na podziale na kluby polityczne, co uniemożliwia spokojną, celową pracę gospodarczą.**

Po przemówieniu dra Paygerta, **prof. Hauswald,** który objął w zastępstwie prof. Caro przewodnictwo, podziękował prelegentowi za tak pouczający wykład, poczem wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos dyr. **Felszlyn** i inni członkowie Tow. ekonomicznego.

—o—

Częściowa naprawa krzywdy

niższych funkcjonarjuszy państwowych.

Lwów, 31. stycznia.

Delegacja Polskiego Związku Niższych Funkcjonarjuszy we Lwowie w osobach pp. Hajduna i Bartoszka, interwenjowała 24, 25 i 26 bm. u Władz Centralnych w Warszawie w sprawie **zaszeregowania niższych funkcjonarjuszy do szczebli,** po myśli rozporządzenia Rady Ministrów z 4-go listopada 1925.

Rozporządzenie to było niestety mylnie interpretowane przez Władze wykonawcze, które zaszeregowały bezkrytycznie od 1-go stycznia 1928 wszystkich niższych funkcjonarjuszy, posiadających ponad 20 lat służby do szczebla „a" **XIII-go stopnia służbowego.** Taka mylna interpretacja skrzywdziła w wysokim stopniu całą falangę pracowników.

Po przedstawieniu tej krzywdy, przyrzeczono tak w Radzie Ministrów jak i w Ministerstwie Skarbu wydać **w najbliższych dniach odpowiednie zarządzenia co do zaszeregowania niższych funkcjonarjuszy wedle faktycznej ilości lat wszelkiej ich dotychczasowej w tym charakterze służby,** 2) co do przemianowania kontraktowych niższych funkcjonarjuszy przy Wyższych Uczelniach we Lwowie na stałych, 3) co do przyznania prowizji za lata zaborcze wojskowym pracownikom magazynowym, 4) co do zaliczenia wszystkich lat prowizorycznej służby do emerytury.

W sprawie ubrań służbowych przyznawać będzie Min. Skarbu na ten cel dodatkowy kredyt.

—o—

Sensacyjny PORANEK KINEMATOGRAFICZNY.

Na dochód Policyjnego Domu Zdrowia odbędzie się 2 lutego (święto) o g. 12 w poł. w sali kina **„Palace"** wielki poranek kinematograficzny, na którym wyświetlony zostanie poraz ostatni we Lwowie potężny dramat w 2 serjach (12 aktach) p. t. **„SODOMA i GOMORA"** (nowa kopia) z Lucy Doraine w głównej roli. oraz pełna humoru komedja w 7 akt. p.t. **„HAROLD MA PECHA"** z Harold Loydem. — Jako uzupełnienie programu **„Drugie ogólne Krajowe Zawody Sportowe Policji Państwowej w Warszawie".** Ponadto szereg pieśni nastrojowych i romansów cygańskich odśpiewa znana pieśniarka pani Nina Kulczycka, uczenica prof. Zaremby. Bilety po znacznie zniżonych cenach do nabycia od godz. 10 rano w dniu poranku przy kasie kina „PALACE".

Wybory do Sądu rozjemczego dla Zakładu ubezp. od wypadków we Lwowie

ODBĘDĄ SIĘ W NIEDZIELĘ 12 LUTEGO BR.

Lwów, 31. stycznia.

W myśl obowiązujących przepisów ubezpieczeniowych **ustępują w lutym br.** dotychczasowi asesorowie i zastępcy asesorów Sądu rozjemczego we Lwowie do spraw Zakładu ubezpieczenia od wypadków, wybrani w lutym 1924 r. przez przedsiębiorców i pracowników przedsiębiorstw. podlegających obowiązkowi ubezp. od wypadków.

Nowe wybory do tegoż sądu odbędą się **w niedzielę 12 lutego** br. w biurze Zakładu we Lwowie, przy ul. Brajerowskiej l. 16 w godzinach od 10 do 16. **Przedsiębiorcy** wszystkich grup przedsiębiorstw razem wybierają **jednego przedsiębiorcę jako asesora i dziesięciu przedsiębiorców jako zastępców asesora,** a tak samo i **ubezpieczeni pracownicy tych przedsiębiorstw wybierają jednego ubezpieczonego jako asesora oraz dziesięciu ubezpieczonych jako zastępców asesora;** wybór tych ostatnich odbywa się **przez mężów zaufania,** wybieranych przez pracowników poszczególnych przedsiębiorstw.

Okręg wyborczy dla Sądu rozjemczego we Lwowie stanowią województwa: lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie.

Decentralizacja władzy w resorcie poczt i telegrafów.

Lwów, 31 stycznia.

(jp) Jak się dowiadujemy z autorytatywnego źródła, w resorcie poczt i telegrafów zostały zadecydowane bardzo korzystne zmiany w sposobie urzędowania. Na konferencji w Warszawie w **dniach 26, 27 i 28** bm. u min. poczt i telegrafów **Miedzińskiego,** w której brał udział również prezes lwowskiej Dyrekcji poczt i telegrafów p. **Popowicz,** zadecydowano **decentralizację władzy przez wyposażenie dyrekcyj** pocztowych w szersze **kompetencje.** Uchwała ta będzie zapewne z zadowoleniem przyjęta przez szeroki ogół, albowiem Dyrekcje będą mogły obecnie załatwiać w **własnym zakresie działania szereg spraw, z któremi dotychczas należało odnosić się do Ministerstwa, co wpłynie niewątpliwie na szybszy i sprawniejszy tok urzędowania.** Odnośne rozporządzenie zostanie niebawem oficjalnie ogłoszone.

Uroczystości jubileuszowe Towarzystwa Opieki nad młodzieżą.

KU UCZCZENIU DZIESIĘCIOLECIA ISTNIENIA TEGO WIELCE ZASŁUŻONEGO TOWARZYSTWA ODBĘDZIE SIĘ UROCZYSTY PORANEK ORAZ REPREZENTACYJNY WIECZÓR KOMNATOWY.

Lwów, 31 stycznia.

(jp) Małopolskie Towarzystwo Opieki nad młodzieżą, pozostające pod protektoratem i troskliwą opieką prez. sądu apelacyjnego Adolfa Czerwińskiego, obchodzi w bieżącym roku **dziesięciolecie swojej pożytecznej działalności.** Jak już w swoim czasie obszerniej przedstawiliśmy z okazji zawiązania się komitetu obchodowego, Towarzystwo położyło nader doniosłe zasługi około zorganizowania w naszej dzielnicy **opieki i pracy wychowawczej nad opuszczoną i osieroconą dziatwą i w szeregu zakładów zajmuje się wychowaniem i wykształceniem ubogiej młodzieży, pozbawionej opieki rodzinnego** na pożytecznych członków społeczeństwa.

Z tego względu uroczystość jubileuszowa Towarzystwa, która się odbędzie dnia 2 lutego, zasługuje na jak najżywsze zainteresowanie społeczeństwa.

Na obchód czwartkowy złoży się:

I. O godzinie 9 rano nabożeństwo w kościółku PP. Klarysek, ul. Łyczakowska dolna.

II. O godzinie 11 rano w sali sądu przysięgłych ul. Batorego 3. I. p. **Uroczysty poranek.**

Program poranku jest następujący:

1. **Zagajenie** prezesa sądu apelacyjnego i TOM. **Adolfa Czerwińskiego.**
2. **Rzut oka na 10-letnią działalność TOM.** w dziedzinie ochrony dziecka wypowie sędzia sądu apelacyjnego **dr. Józef Serkowski.**
3. **Chór Seminarzystek** pryw. Seminarjum im. Wyspiańskiego pod kierownictwem Wp. prof. **Rylinga.**
4. Marja Konopnicka: **„Chrystus i dzieci", zbiorowa deklamacja** wychowanek zakładu wych. TOM. we Lwowie, ul. Złota 10.
5. Marja Konopnicka: **„Przed sądem", deklamacja** wychowanka Bursy rzemieślniczej TOM. im. H. Sienkiewicza we Lwowie, ul. Wronowska 2.
6. Przemówienie sekretarza p. T. **Lagockiego** im. personalu TOM.
7. Zakończy uroczystość „Chór Seminarzystek" pod kier. p. **prof. Rylinga.**

III. O godz. 9.30 **wieczorem odbędzie się Reprezentacyjny Wieczór Karnawałowy TOM.** w salach Ratusza, za **osobnemi zaproszeniami.**

KRONIKA

31 Stycznia Wtorek Piotra N. Ludwika

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Wtorek, 31. bm. „Pocałunek Kopciuszka" — premjera.

Środa, 1. lutego „Straszny Dwór".

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 31. bm. „Niech mnie djabli..."

Środa, 1. lutego „Dziewczę z Puszty" premjera.

*

Uroczystość Imienin Prezydenta Rzeczypospolitej. Jutro, w środę 1. lutego, odbędzie się uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim, ku uczczeniu Imienin Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Ignacego Mościckiego. Wystawiona będzie wspaniała opera narodowa „Straszny Dwór" St. Moniuszki, w premierowej reprezentacji artystycznej. Przedstawienie poprzedzi przemowa na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz uroczysta manifestacja artystów i publiczności, na tle dźwięków hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę Miejskich Teatrów. Przed przedstawieniem, o godz. 7, na balkonie Teatru Wielkiego, gdzie ukaże się udekorowany i iluminowany portret Pana Prezydenta Mościckiego — przygrywać będzie muzyka wojskowa. Również Teatr Nowości — przed premierą „Dziewczęcia z Puszty" uświęci ten uroczysty dzień odegraniem hymnu narodowego i manifestacją na cześć Dostojnego Solenizanta.

Teatr Wielki wystąpi dziś z premierą komedji-bajki J. Bartle'ego „Pocałunek Kopciuszka". Przepiękna ta komedja, przenosząca widza w drugim akcie w bajkowy świat Kopciuszka, jest nadzwyczaj oryginalnem i ciekawem widowiskiem tak dla dorosłych, jak również dla młodzieży szkolnej z wyłączeniem dziatwy, dla której sztuka jest za trudna. Dyrekcja Teatrów wystawia „Pocałunek Kopciuszka" z wielkim nakładem pracy i kosztów, stawiając go w rzędzie pierwszorzędnych widowisk teatralnych. W przedstawieniu uczestniczą pp. Kwiatkiewiczowa, Trapszo, Rowińska, Zaklicka, Rasiński, Szymański, Czaszka, Kalinowski, Modrzewski, Woźnik i inni. Reżyserja dyr. Trzcińskiego. Nowe przebarwne dekoracje Z. Balka i M. Różańskiego. Urządzenie sceny I. Stahla.

Teatr Nowości daje dziś po raz ostatni wieczorem, po cenach o 50 proc. zniżonych, wyborną operetkę Reichweina „Niech mnie djabli...", która następnie na dłuższy czas zejdzie z repertuaru.

Premiera operetki M. Krausza „Dziewczę z Puszty", odbędzie się jutro w środę, 1. lutego, na scenie Teatru Nowości. Nad starannem przygotowaniem artystyczno-wokalnem przedstawienia pracuje od dawna wytrawny reżyser p. Kuligowski i utalentowany kapelmistrz p. Seredyński. W głównych partjach wystąpią pp. Brzeska, Grabowska, Poleska, Rylska, Bojanowski, Kopczyński, Kowalski, Sowiński i in. Niezwykle barwne i pomysłowe balety układu baletmistrza St. Faliszewskiego w wykonaniu pp. Bieczówny, Faliszewskiego, oraz zespołu baletowego. Nowe dekoracje Z. Balka i M. Różańskiego. Nowe kostjumy z pracowni teatralnej pod kierunkiem p. Linhardtowej.

*

TEATR MAŁY:

Wtorek, 31. bm. o godz. 7.30 wiecz. po raz przedostatni „Raj zamknięty". Gośc. występ A. Fertnera. Ceny zniżone.

Środa, 1. lutego, godz. 7.30 wiecz. po raz ostatni „Raj zamknięty". Gośc. występ A. Fertnera. Ceny zniżone.

*

Ceny zniżone na pożegnalne występy Antoniego Fertnera. Dyrekcja Teatru Małego, chcąc uprzystępnić szerokiej publiczności zobaczenie świetnego komika warszawskiego postanowiła udzielić 50 proc. zniżki na wszystkie miejsca na pożegnalne występy tego nieporównanego artysty. Zniżki obowiązują przez cały ten tydzień. Dziś we wtorek 31 bm. „Raj zamknięty" z A. Fertnerem w roli papy Fougerola.

Dyrekcja Teatru Małego przypomina, że „Kupony przedpłaty biletowej" wydaje się tylko do dnia 4. lutego.

13-letnia uczenica z obawy przed karą utopiła się w Stryju.

Z PRZERĘBLI WYDOBYTO ZWŁOKI TOPIELICY. — W PRZEDŚMIERTNYM SKURCZU UCZEPIŁA SIĘ PODWODNEGO GŁAZU.

(Od naszego korespondenta.)

Stryj w styczniu.

Miasto nasze zostało poruszone wiadomością o strasznem samobójstwie popełnionem przez 13-letnią uczenicę szkoły powszechnej im. Kochanowskiego.

Powodem desperackiego kroku była obawa przed karą rodzicielską. Denatka, uczenica 5 kl. szkoły powszechnej otrzymała w szkole za nieznajomość lekcji, zły stopień. Nauczycielka p. Ciurochówna po wpisaniu tej noty do notesu, zostawiła go na stole i odeszła, z czego skorzystała uczenica i poprawiła no tę na lepszą. Po powrocie do klasy nauczycielka zaraz zauważyła dokonaną w notesie poprawkę, kazała uczenicy na drugi dzień wezwać do szkoły macochę. Dziewczyna, obawiając się skutków swego kroku, udała się prosto ze szkoły nad rzekę Stryj i rozebrawszy się, ułożyła na brzegu w porządku swoje ubranie i książki, poczem skoczyła w przerębel.

Za parę godzin znaleziono jej zwłoki przytulone w przedśmiertnym skurczu do dużego podwodnego głazu.

Tragicznie zmarła była córką tutejszego palacza kolejowego.

Repertuar Trupy Wileńskiej, sala Domu Narodowego, dyr. M. Mazo:

Wtorek Pociąg Widmo (zniżki 40 proc.).

Środa i czwartek teatr zamknięty.

Piątek Pociąg widmo (zniżki 30 proc.).

Sobota pop. Motke Ganef (po cenach popul).

Sobota wiecz. Pociąg widmo (zniżki 30 proc.).

Niedz. pop. Motki Ganef (po cenach pop.).

Niedziela wieczór Pociąg widmo (zniżki 30 proc.).

Z Trupy Wileńskiej Dziś poraz drugi „Pociąg widmo" sztuka w 3 aktach Ridleya, która na wczorajszej premjerze spotkała się z ciepłem przyjęciem publiczności. Niesamowita opowieść stanowi tu kanwę pięknego angielskiego dzieła scenicznego, która dla twórczości reżyserskiej p. Jerzego Waldena daje pole udatnego popisu. W środę i czwartek teatr zamknięty z powodu wyjazdu zespołu na gościnne występy do Drohobycza.

*

Koncert symfoniczny z utworów Karola Szymanowskiego odbędzie się w piątek 3. lutego. Poraz 1-szy we Lwowie wykonane zostaną orkiestralne kompozycje genialnego twórcy jak 1) Uwertura koncertowa, 2) Pieśni miłosne Hafisa i 3) Symfonja III. — W wykonaniu tego wspaniałego programu bierze udział wielka orkiestra, chóry mieszane i męskie Polskiego Towarzystwa Muzycznego (Zespół złożony z przeszło 300 osób) pod Dyrekcją Dr. Adama Sołtysa. Solistką będzie świetna śpiewaczka Stanisława Korwin Szymanowska, która odśpiewa oprócz sola w Symfonji, Pieśni Hafisa z towarzyszeniem Orkiestry.

*

Z muzyki. Dziś we wtorek odbędzie się koncert znakomitego pianisty Stefana Askenasego.

*

Czeski Kwartet smyczkowy Ondricka, jeden z najznakomitszych europejskich zespołów kameralnych, wystąpi poraz pierwszy we Lwowie z koncertem we wtorek, 7. lutego. W programie Kwartety Suka, Mozarta i Dvoraka.

*

Azat Assaturian głośny śpiewak ormiański zachęcony przychylną krytyką zdecydował się przedłużyć swój pobyt w naszem mieście, aby jeszcze raz wystąpić przed publicznością, która go na 1-szym koncercie tak sympatycznie powitała. Zupełnie nowy program koncertu uwzględniać będzie tym razem więcej utwory europejskiej twórczości sztuki zachodu, niż orjentalne. Drugi koncert odbędzie się dnia 3 lutego w piątek o g. 8 wiecz. w sali Kasyna Oficerskiego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Miłostki wedł. Schnitzlera.

AVENUE: Ostatnia miłość następcy tronu.

CASINO: Gdzie ulica się kończy.

CHIMERA: „Szczapa na carskim balu".

FATAMORGANA: „Fat i Patachon jako podpory tronu".

KOPERNIK: „Mogiła Nieznanego Żołnierza".

LEW: Ziemia obiecana.

MARYSIEŃKA: Tajemnice domu nierządu.

PALACE: Książę i Apaszka.

PAŃ: Wiosna zwierząt.

UCIECHA: „Zmartwychwstanie".

Sensacyjny poranek kinematograficzny. Na dochód Policyjnego Domu zdrowia odbędzie się 2. lutego (święto) o godz. 12 w poł. w sali kina „Palace" wielki poranek kinematograficzny, na którym wyświetlony zostanie potężny dramat w 2 serjach (12 aktach) pt. **„Sodoma i Gomora"** z uroczą Lucy Dorainе w głównej roli, oraz pełna humoru komedja w 7 aktach pt. **„Harold ma pecha" z Harold Loydem.** Jako uzupełnienie programu **„Drugie ogólne Krajowe Zawody Sportowe Policji Państwowej w Warszawie".** Ponadto szereg pieśni narodowych i romansów cygańskich odpiewa znana pieśniarka pani Nina Kulczycka, uczenica prof. Zaremby. Bilety po znacznie zniżonych cenach do nabycia od godz. 10 rano w dniu poranku przy kasie kina „Palace".

LISTA NR. 1. LWÓW — POWIAT.

Biuro wyborcze Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem dla powiatu lwowskiego mieści się przy ul. Friedrichów 12, II. p., nr. tel. 3664. Godziny urzędowe od 9—2 i od 4—7 popoł. Tam należy się zgłaszać we wszystkich sprawach wyborczych tego okręgu.

Prezes lwowskiego Oddziału Prokuratorji Generalnej Dr Wiktor Hamerski wyjeżdża w sprawach urzędowych do Warszawy i przyjmować będzie we Lwowie dopiero w poniedziałek dnia 3. lutego br.

Prezes Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie p. inż. Jan Popowicz powrócił z Warszawy z konferencji prezesów Dyrekcji poczt.

Posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu odbędzie się w środę 1. lutego o godz. 19 w sali posiedzeń Rady m. w ratuszu. Porządek dzienny przewiduje załatwienie m. in. następujących spraw: 1) Powzięcie drugich uchwał zatwierdzających statuty nowych podatków i opłat gminnych oraz podwyższających dotychczasowe opłaty w związku z przedłożeniem dodatkowego budżetu zwyczajnego na rok 1927/28. 2) Rozpatrzenie sprzeciwów wniesionych przeciw dodatkowemu budżetowi nadzwyczajnemu po drugiem wyłożeniu go do przeglądu. 3) Wnioski Komisji Matki w sprawie wyboru: a) Miejskiego Komitetu rozbudowy miasta; b) Delegatów do miejskich funduszów emerytalnych; c) dwóch Komisji dla celów wojskowych. d) Delegatów do Rady Przybocznej do magistratu. 4) Wnioski Komisji technicznej: a) w sprawie zabezpieczenia kosztów urządzenia nowych ulic, b) w sprawie upoważnienia Komisji technicznej do zatwierdzania umów o wykonywanie dostaw i robót dla gminy miasta Lwowa. 5) Sprawozdanie Delegacji do Warszawy w sprawie pozostawienia we Lwowie kartelu naftowego.

Sekretarjat Komisarza rządu komunikuje, iż p. Komisarz rządu wyjechał w dniu 31. stycznia wieczorem i przyjmować będzie dopiero w środę 8. lutego.

Pogrzeb kierownika lwowskiej dyrekcji robót publ. Dziś odprowadzony został na miejsce wiecznego spoczynku śp. inż. Kazimierz Rogoziński, dyrektor robót publ. we Lwowie. Obok swych czynności zawodowo służbowych, był śp. Rogoziński czynny jako długoletni członek Polskiego Tow. Politechnicznego, przyczem w całej swej działalności był gorliwym zwolennikiem podniesienia stanu zawodowego technika inżyniera i znaczenia jego w społeczeństwie. Cześć Jego pamięci!

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Walne zebranie oddz. lwowsk. odbędzie się we wtorek 31. bm. o godz. 18 w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8. z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie zarządu. 2) Odczyt prof. dr. T. Mazarskiego pt. „Marjan Smoluchowski". 3) Wybór nowego zarządu. 4) Wnioski na walne zebranie Towarzystwa.

Komisja Organizacyjna Oddziału Legjonistów Lwowskich zawiadamia, że p. wicepremjer Bartel w czasie pobytu swego we Lwowie poprosił do siebie delegację w sprawie Listu Otwartego, z którą przeprowadził blisko 1-godzinną konferencję w obecności p. wojewody lwowskiego, p. pułk. Ulricha i in. Po tej konferencji p. wicepremjer polecił p. pułk. Ulrichowi sprawę odnośnie do Związku Strzeleckiego załatwić. Stwierdzamy, że delegacja została zaproszona, a nie zgłosiła się sama, że p. wicepremier sprawę załatwił, a nie odsyłał do p. pułk. Ulricha.

Dyrekcja Loterji Fantowej Zw. Legj. i Zw. Strzel. komunikuje, że Gen. Dyrekcja Loterji Państwowej w Warszawie przesunęła termin ciągnienia Loterji Fantowej na koniec lipca 1928 r., wobec tego ważność losów tych przedłuża się na koniec lipca 1928 r.

Zjazd Żołyniaków, pracowników umysłowych. W roku 1928 odbędzie się w Żołyni „Pierwszy ogólny Zjazd Żołyniaków, pracowników umysłowych" celem wzajemnego zapoznania się i uczczenia miejscowości rodzinnej odpowiednim aktem pamiątkowym, jaki zostanie na Zjeździe uchwalony. Powiadamiając o tem wszystkich interesowanych Rodaków i Rodaczki Komitet organizacyjny uprasza o podanie swego miejsca zamieszkania pod adresem: Komitet Zjazdu Żołyniaków — Żołynia Szkoła męska. Za Komitet Zjazdu ks. dr. Br. Karakulski.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych zostali oddani: Józef Bodnarski za kradzież bułek z wozu na szkodę firmy Franciszek Belzer przy ul. Panieńskiej 32.

(—) **Napad bandycki na ul. Mickiewicza.** Wczoraj wieczorem na ul. Mickiewicza u wylotu ul. Zygmuntowskiej został przebity nożem przez nieznanych sprawców Andrzej Rasański, zam. przy ul. Magdaleny 3.

(—) **Zamach samobójczy służącej.** Wczoraj przedpołudniem targnęła się na życie Paulina Butoń, służąca, zam. przy ul. Ziemiałkowskiego 8., która wypiła w znacznej ilości kwasu solnego. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwiozło ją do szpitala.

(—) **Kradzież mieszkaniowa.** Michał Kalendowski, zam. przy Drodze Lubieńskiej doniósł policji, że nieznany sprawca skradł mu bieliznę wartości 300 zł.

Z kraju.

Śnieg w Sławsku i okolicy jest obecnie doskonały — na starem podłożu kryształ doskonale nadający i pozwalający na wszelkie ewolucje. Karpackie Tow. Narciarzy gościło w niedzielę wycieczkę 25 narciarzy i narciarek czechosłowackich, przybyłych z Mukaczewa.

Uprzątanie Warszawy. Miejskie zakłady czyszczenia m. Warszawy obliczyły, iż w okresie od 13 list. do 21 stycznia uprzątnięto z ulic Warszawy 183, 394 mtr. sześc. śniegu, wagi 141,530.500 kg. Dzienny wydatek na wynajm robotników i samochodów wynosi około 10 tys. zł.

Życie karnawału.

BAL PRASY.

Lwów, 31. stycznia.

(.) Zapowiedziany na 4 lutego w salach Kasyna i Koła lit. art. Bal Prasy, budzi nadzwyczajne wprost zainteresowanie, o którem świadczą m. in. napływające masowo z różnych stron, także z poza Lwowa, zgłoszenia o zaproszenia. Komitet ze swej strony poczyni wszystkie przygotowania, aby bal wypadł jaknajświetniej. Do tańców, które rozpoczną się punktualnie o godz. 10.30 tradycyjnym polonezem, przygrywać będą dwie orkiestry: p. Kordika i wojskowa. Współudział najlepszych aranżerów zapewniony.

Panie, jak już donosiliśmy, otrzymają gratis artystyczne i wartościowe karnety, nadsyłane ofiarnie komitetowi przez naszych artystów - malarzy. Pierwszą serję przepięknych karnetów nadesłali: pani Janina Stankiewiczówna, która ponadto ofiarowała na cel funduszu dla wdów i sierót po dziennikarzach wspaniały obraz, oraz pp. Artur Klar, o którego sukcesach na wystawie wiedeńskiej donosiliśmy niedawno, E. L. Kroczak i Antoni Stefanowicz. Karnety, znajdujące się w posiadaniu komitetu, stanowić będą prawdziwie cenną pamiątkę z Balu Prasy.

Po informacje w sprawach balowych zwracać się należy do Sekretarjatu Kasyna i Koła lit. art., ul. Akademicka.

—o—

BAL NA DOCHÓD TOW. WALKI Z GRUŹLICĄ.

Lwów, 31. stycznia.

(jp.) Dzięki doskonałej organizacji i ofiarnej pracy komitetu, sobotni Bal na dochód Tow. walki z gruźlicą należał do tych imprez zabawowych, z których uczestnicy wynoszą jak najsympatyczniejsze wspomnienie, a piękny cel zyskuje do dyspozycji pokaźny fundusz.

Bo rojno i gwarno było w sobotę w Kasynie oficerskiem, w którem zgromadziło się doborowe towarzystwo lwowskie, w którem to znalezli się: gen. Sikorski, wojewoda Borkowski z żoną, gen. Głuchowski z żoną, kom. Strzelecki z żoną, wicekom. prof. Matakiewicz z żoną, pp. Pawlikowscy z Medyki, pp. Polakowie, Kruzensternowie, Madejewscy, konsul czechosłowacki Stilip z żoną, prezes Towarz. walki z gruźlicą dr. Zabłocki, dr. Węgrzynowski, Domasiewicz, dr. Sabatowski i wielu in.

Tańce prowadził z werwą i temperamentem dr. Lubhardt, a dzięki licznemu zastępowi pięknych pań i panien i znacznemu kontyngentowi dziarskich danserów ożywiona zabawa trwała do białego rana.

Wśród uroczych pań urodą i pięknością toalet wyróżniały się panie: gen. Głuchowska w sukni stylowej koloru moreli, p. Körberowa w czarnej ze srebrną koronką, p. Polakowa w czarnej velours metallique ze strasami, p. Domaszewiczowa w czarnej koronkowej na różowem tle, p. Lewartowska w zielonej, p. Wójcicka w blado-różowej przybranej strasami, p. Löwensteinowa w seledynowej haftowanej perłami, p. Kobieluszowa w cytrynowej crepe satin, p. Podgórska w stylowej lila, p. Downarowiczówna w złotej lamie, pna Niemczewska w czarnej z białą gazą, p. Aleksandrowiczowa w pomarańczowej ze strasami, p. Reissowa w białej stylowej, p. Nalepowa w barwnej lamie, p. Ciepielowska w pomarańczowej ze złotą lamą.. Tyle zdołaliśmy zanotować, a pozatem musimy ograniczyć się do stwierdzenia, że ogół toalet odznaczał się dystynkcją i wytwornym smakiem.

Niemało przyczynił się do utrzymania dobrego nastroju znakomicie wyposażony bufet, przy którym z całą uprzejmością i godną uznania wytrwałością pełniły rolę gospodyń panie komitetowe z przewodniczącą sekcji bufetowej p. Körberową na czele. To też i przy bufecie panował do rana niemniejszy ruch, jak na sali balowej z niemałym pożytkiem dla funduszów Towarzystwa.

—o—

Komitet Urzędników Pocztowych Centrali telegrafu i telefonów urządza w salach Kasyna Oficerskiego Wieczór taneczny w czwartek dnia 2. lutego br.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Wtorek, 31 stycznia 1928.

Warszawa (1111) Odczyt pt. „Rapperswill, zbiory i idea przewodnia". 17.45 Koncert orkiestralny z udziałem M. Janowskiego (śpiew). 19.20 Transmisja z Poznania. 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków (566) 16.40 Odczyt pt. „Społeczne znaczenie muzyki" wygł. dr. Reiss. 19.20 Transm. z Poznania. 22.30 Muzyka taneczna.

Katowice (422) **Wilno** (435) 19.20 Transmisja z Poznania.

Poznań (344) 19.20 „Cyganerja" opera Pucciniego Transm. z Teatru Wielkiego.

Wrocław (322) 20.10 Transmisja z sali koncertowej. Wieczór Schuberta (orkiestra, chór, soliści).

Królewiec (329) 20.05 Wesoły wieczór z udziałem L. Lommla. 21.00 Transm. z Berlina. 22.15 Lekcja tańców.

Londyn (361) 20.45 Koncert orkiestry wojskowej z udziałem barytona. 22.40 Recital pieśni (Mirjam Licette). 23.30 Muzyka taneczna z hotelu „Cecil".

Lipsk (366) 20.15 Koncert (Beethoven, Brahms, Smetana). 22.30 Muzyka taneczna.

Hamburg (394) 20.15 Koncert kompozytorski Niemanna. 21.00 Muzyka popularna (Weber, Wagner, Czajkowski). 23.00 Dancing.

Rzym (449) 20.45 Wieczór muzyki rosyjskiej.

Langenberg (469) 20.15 Muzyka taneczna.

Berlin (489) 21.00 Koncert solistów. Wieczór dawniejszych pieśni niemieckich.

Wiedeń (517) 20.05 Ostatnie kompozycje Schuberta (Kwartet, orkiestra, pieśni).

Monachjum (535) 19.30 „Tosca" opera Pucciniego.

Środa, 1. lutego 1928.

Warszawa (1111): 17.20 Odczyt p. t. „Promienie Roentgena i ich znaczenie rozpoznawcze". 17.45 Transm. z Krakowa. Audycja dla dzieci. 19.35 Transm. z Krakowa. Przemówienia o stosunkach polsko-węgierskich. 20.30 Transm. z Krakowa. (Koncert pośw. muzyce węgierskiej). 22.00 Sygnał czasu, komunikaty.

Kraków (566): 16.40 Odczyt p. t. „Moralność a bogactwo" wygł. prof. dr. A. Krzyżanowski. 18.15 Sketch w 1 akcie „Mała Lu", słowa A. Wlasta, muzyka K. Meyerholda. 19.35 Wieczór węgierski. Część odczytowa o stosunkach polsko-węgierskich. 20.30 Część muzyczna.

Katowice (422), **Wilno** (435): 19.35 Wieczór węgierski. Transm. z Krakowa.

Poznań (344): 20.30 Koncert zespołu kameralnego firmy Philips. 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław (322) 20.15 Karnawał we Wiedniu. Muzyka Straussa.

Królewiec (320): 20.05 Wieczór muzyki popularnej. 22.15 Dancing.

Praga (349): 19.00 Koncert symfoniczny Filharmonji Czeskiej.

Londyn (361): Muzyka kameralna (Dworzak, Wall). 24.00 Muzyka taneczna.

Lipsk (366): 20.15 Francuska muzyka operowa. 22.15 Kabaret.

Hamburg (394): 20.00 „Die Wette der Wenus", sen lorda sportowego. 21.000 Jazz symfonje. 23.30 Muzyka taneczna.

Motala (1320) 20.00 Koncert symfoniczny (Beethoven, Brahms). 22.00 Muzyka taneczna.

Langenberg (468) 20.15 Wieczór poezji i pieśni ludowej. 23.00 Muzyka taneczna.

Berlin (484): 21.00 Wieczór Schuberta Kwartet smyczkowy). 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517) 20.30 Wieczór pieśni ludowej. Na zakończenie muzyka lekka

Ze sportu.

Zawody o mistrzostwo Lwowa i puhar „Gazety Porannej".

ROZPOCZYNAJĄ SIĘ JUŻ WE ŚRODĘ 1. LUTEGO.

Lwów, 31 stycznia.

Wiadomość o czekającej nas już w najbliższych dniach imprezie narciarskiej wzbudziła **łatwo zrozumiałe zainteresowanie.** Narciarstwo zyskało sobie we Lwowie w roku ubiegłym **bardzo wielu zwolenników,** konkurencje jego a specjalnie skoki cieszyły się **olbrzymią popularnością,** frekwencja widzów dochodziła do cyfr, jakiemi poszczycić się mogły **jedynie wielkie mecze piłkarskie.**

Brak zawodów narciarskich w roku bieżącym nie wpłynął bynajmniej na zmniejszenie się zainteresowania. Narciarstwo zyskało wielu **nowych czynnych członków,** świadczy o tem już choćby olbrzymi popyt na sprzęt narciarski. Spodziewać się zatem należy, że zapowiedziane **na 1 i 2 lutego zawody zwabią przedewszystkiem całą armję nowozaciężnych rekrutów,** no i jak zwykle wielka ilość ciekawskich, stojących w bliższym czy dalszym kontakcie ze sportem. Główna uwaga skupi się naturalnie **na skokach,** nie mniej ciekawe będą jednak i biegi.

W program zawodów wchodzą następujące konkurencje: 1) bieg 6 km pań, 2) bieg 6 km. juniorów, 3) bieg główny 18 klm. panów 4) konkurs skoków. 5) bieg złożony (18 klm. i skoki) — wszystkie o mistrzostwo Lwowa, przyczem o mistrzostwie pań i juniorów decyduje **sam bieg,** w konkurencji panów rozgrywa się mistrzostwo osobno w biegu, osobno w skoku i osobno w kombinacji. Bieg o mistrzostwo pań przeprowadzony zostanie **w dwóch klasach,** mistrzostwo panów rozegrane zostanie w klasie **I-ej, II-ej, II-ej i klasie starszych.**

Oprócz powyższych klasyfikacyj przeprowadzi się również **klasyfikacje drużynową,** miarodajną w walce o **puhar „Gazety Porannej".**

Nagroda piłma naszego, której regulamin podaliśmy w numerze niedzielnym, ma na celu **jak najszersze spopularyzowanie sportu narciarskiego** i zmuszenie klubów do **możliwie najliczniejszego obsyłania zawodów.**

Oprócz Szwedów i Zakopiańców zgłosiło udział swój trzech zawodników z Wilna oraz jeden **z Krakowa.**

—o—

TURNIEJ W SIATKÓWCE I KOSZYKÓWCE.

Staraniem redakcji „Chwili" i w porozumieniu z Ośrodkiem w f. DOK VI. odbędzie się z końcem marca **pierwszy we Lwowie turniej w siatkówce i koszykówce.** W turnieju weźmie udział oddzielnie młodzież szkolna i pozaszkolna w grupach dla dziewcząt, chłopców, pań i panów.

Zorganizowanie turnieju gier ruchowych we Lwowie zupełnie zaniedbanych, powitać należy ze **szczerem zadowoleniem,** tembardziej, że dzięki pomocy Ośrodka DOK VI. **są widoki, dane że impreza nietylko się uda, ale i pchnie sprawę gier ruchowych wydatnie naprzód.**

Kluby i stowarzyszenia, **nieposiadające wyszkolonych instruktorów** do gier ruchowych, mogą zgłosić swoje drużyny kierownikowi Ośrodka W. F. DOK. VI. Zgłoszeni uczestnicy **otrzymają salę, sprzęt i instruktorów bezpłatnie.** Zgłoszenia kierować należy do dnia **1. lutego** na ręce p. por. A. Krywalda, kierownika Ośrodka Wych. Fiz. DOK. VI., plac Bernardyński, schody 7. II. p. oddział wyszkolenia.

WALNE ZGROMADZENIE.

We wtorek dnia **31 stycznia** o godz. 18. odbędzie się **w sali giełdy pieniężnej** przy ul. Akademickiej l. 17 zwyczajne Walne zgromadzenie Klubu tenisowego 1924 z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie ustępującego Wydziału, 2) sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 3) preliminarz na rok 1928, 4) wybory, 5) wnioski i interpelacje.

—o—

Klub sportowy „Zenit" zawiadamia, iż na odbytem Walnem Zgromadzeniu został wybrany następujący Zarząd: Przewodniczący p. Freyer zast. p. Sonntag, prezesowie honorowi pp.: drowie Mildwurm i Fuchs, sekretarz p. Spiess, skarbnik p. Reisler, gosp. p. Katz, komisarz sport. p. Singer, referent sport. p. Roht, zast. Torten, oraz 5 członków Wydziału pp.: Backer, Seiden, Baumwald, Erb, Reder, 2 zast. pp.: Müller i Spielmann.

ŻKS. Hasmonea podaje do wiadomości, że Sekretarjat Klubu mieści się obecnie w kancelarji adwokata dr. Neuwalda przy ul. Kościuszki 16. (Godz. urzędowe codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od 19—20).

*

Z ZAGRANICY.

Wiedeń, 29 stycznia. (Tel. G. P.) Hertha-Vienna 4 : 2; Rapid—B. A. C. 6 : 2.

Opawa, 29. stycznia (Tel. G. P.) W mistrzostwach **Europy w jeździe sztucznej pierwsze miejsce** zajął **Iuż. Boeckl**

Praga, 29. stycznia. (Tel. G. P.) Czechosłowacja-Charlotenburg 10 : 2. Zaw. hokejowe.

—o—

Handel zapomocą automatów.

Lwów, 31. stycznia.

Jak się dowiadujemy, poza automatami ustawionymi na dworcach kolejowych przez firmę „Ruch", jedna z największych fabryk czekolady w Polsce, „Optima", przystąpiła ostatnio do ustawienia około 1000 automatów w urzędach pocztowych na obszarze całego państwa. Idąc za życzeniem Ministerstwa Poczt i Telegrafów, założyła firma: „Optima" własną fabrykę automatów, która zatrudnia znaczną liczbę robotników i inżynierów, zmniejszając tem samem wywóz obcej waluty za granicę, dając pracę tutejszym ludziom i pozwalając na wyrób automatów, odpowiadających — jak to stwierdzić zdołaliśmy — pod względem praktycznym i estetycznym wszelkim wymogom.

W ten sposób zapoczątkowano w Polsce przed wojną przez obcych wyzyskiwaną gałąź handlu. Za granicą: w Niemczech, Szwajcarji, a szczególnie we Francji, doszła ona do niebywałych wprost rozmiarów, ku wielkiej wygodzie publiczności, która o każdej porze i niemal w każdem miejscu nabyć może artykuły sprzedawane w automatach.

Wskazanemby też było, ażeby Dyrekcje Poczt ustanowiły podobne automaty, z których po wrzuceniu odpowiedniej monety wypadałyby **znaczki pocztowe.** Oszczędziłoby to publiczności czasu, niepotrzebnie marnowanego w wystawaniu przy okienkach sprzedaży w tak zwanych „ogonkach". — **Tylko trochę dobrej woli!**

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 30. stycznia.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, życie, owsie, fasoli i koniczynie.

Wskutek wzmożonej ogólnej podaży zwłaszcza w zbożu chlebowem ceny kształtowały się zniżkowo.

Mąka pszenna znacznie potaniała, natomiast otręby pszenne nieco podrożały.

Koniczyna czerwona naturalna spadła w cenie, natomiast atestowana, siewna poszukiwana przy cenach wyższych.

Tendencja na ogół zniżkowa, usposobienie ożywione.

KURSA ZBOŻOWE.

Lwów, 31. stycznia.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 47.00—48.00, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 45.00—46.00, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 37.25—38.25, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 40.00—41.00, Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 33.25—34.25, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 31.00—32.00, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 32.00—33.00, Kukurudza rumuńska 35.00—36.00, Ziemniaki przemysłowe 5.50—6.00, Fasola biała 40.00—50.00, Fasola kolorowa 40.00—45.00, Fasola krasa 50.00—55.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 33.00—34.00 Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 30.00—31.00 Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 38.50—39.50, Len 68.00—71.00, Łubin niebieski 21.75—22.75, Rzepak ozimy ex 1927 68.00—71.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 81.00—82.00, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 74.00—77.50, Mąka żytnia 65 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 59.00—60.00, Grysik kukurudziany 49.00—50.00, Mąka kukurudziana 34.00—35.00, Otręby żytnie netto bez worka 24.25—24.75, Otręby pszenne netto bez worka 25.25—25.75, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 71.00—73.00, Kasza jaglana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 56.50—57.50, Pęcak 54.00—55.00, Proso krajowe 42.00—44.00, Makuchy lniane 49.00—50.50, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 230.00—260.00, Mak niebieski 100.00—120.00, Mak siwy 85.00—100.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre, za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30. stycznia. (Tel. G. P.) Bank handlowy 123, Bank Polski 162.50, Bank Zw. Sp. Zar. 91, Spiess 155, Siła Światło 93, Gosławice 67, Wysoka 144, Węgiel 97, Nobel 39.50, Lilpop Rau 40 i pół, Modrzejów 43, Starachowice 59 i pół.

Warszawa, 30. stycznia. (Tel. G. P.) Londyn 43.34, N. Jork 8.88, Paryż 34.95, Praga 26.35, Szwajcarja 171.19 i pół, Włochy 47.10, 5 proc. pożyczka konw. 67, poż. kol. konw. 61, pożyczka kol. 102, dolarówka 63, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 93.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 30. stycznia. (Tel. G. P.) Bank Przem. 105, Bank Polski 163. Bank Ziem. kred. 0.05, Żegluga 11.50, Zieleniewski 164, Trzebinia 0.57, Górka 90, Siersza 13.70, Niemojewski 2.45, Chybie 5.75, Piasecki 16.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 30. stycznia. (Tel. G. P.) Paryż 20.41 3/8, Londyn 25.32, N. Jork 5.19 5/8, Belgja 72.35, Włochy 27.50, Hiszpanja 88.51, Holandja 209.55, Berlin 123.80, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.30, Oslo 138.20, Kopenhaga 139.10, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.38 i trzy czwarte, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.80, Białogród 9.14, Ateny 6.87 i pół, Konstantynopol 2.66, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 221 i ćwierć.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 30. stycznia. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.66, Belgrad 12.45 5/8, Berlin 168.82, Bruksela 98.70, Budapeszt 123.88 i pół, Bukareszt 4.34 i trzy czwarte, Kopenhaga 189.65, Londyn 34.53 i trzy czwarte, Madryt 120.00, Medjolan 37.49, N. Jork 708.25, Oslo 188.55, Paryż 27.82 i pół, Praga 20.98 5/8, Sofja 5.10, Sztokholm 190, Warszawa 79.68, Zurych 136.33, Amerykańskie 705.15, Niemieckie 168.55, Czeskie 20.95, Węgierskie 123.85, Szwajcarskie 136.08, Renta koronowa 0.585, Dunaj S. Adria 88.30, Tureckie 46.60, Bankverein 30.10, Bodenkredit 125.25, Kreditanstalt 64, Kompas 0.98, Landerbank 27.20, Merkury 27.65, Austr. kol. państw. 27.50, Kolej południowa 13, Alpiny 42.90, Berg u. Hutten 734, Krupp 13.51, Poldi Hutte 152, Prager Eisen 340, Rima 138.10, Skoda 253.50, Siersza 11.15, Silesia 0.23, Zieleniewski 16.25, Apollo 196, Fanto 8.60, Karpaty 29, Galicja 82, Nafta 37.60. Schodnica 10

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 30. stycznia. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.44, Belgja 354.50, Włochy 134.75, Szwajcarja 490, Danja 681.25, Holandja 1026.75, Szwecja 683.25, Praga 75.50, Rumunja 15.70, Niemcy 606, Wiedeń 359.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 30. stycznia. (Tel. G. P.) N. Jork 487 11/32, Holandja 12.08, Francja 124.02, Belgja 34.98 i trzy czwarte, Włochy 92.07, Niemcy 20.45, Szwajcarja 25.31 i pół, Hiszpanja 28.61 i pół, Danja 18.20 i pół, Szwecja 18.16 i trzy czwarte, Norwegja 18.32 i pół, Helsingfors 193 5/8 Praga 164 3/8, Wiedeń 34.57, Warszawa 43.45.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 31. stycznia.

Tendencja chwiejna. Obrót średni.

WALUTY. Dolary ameryk. 8.87 — do 8.8750 dolary kanad. 8.83 — do 8.83 0 korony czeskie 0.26 25 do 0.2631 szylingi austr. 1.25 —

FEJLETON „GAZETY PORANNEJ“

EDGARD WALLACE. 3

MŚCICIEL

— Przecież pani gra miss — zapomniałem nazwisko — Leamington, nieprawdaż?

— Owszem, gram jedną z płowych figur — odparła z uśmiechem. Nawet nie pragnę dużej roli, ale pewna jestem, żebym potrafiła dojść do czegoś więcej, niż dotychczas.

— Jestem przekonany, żeby gorzej pani nie zagrała, niż wiele innych, mruknął, nie, niemam dla pani żadnej roli, wogóle nie będziemy zdjęć robić, chyba się rzeczy zmienią.

Była już przy drzwiach, gdy ją zawrócił.

— Zapewne — ciągnął dalej — zostawiła pani wygodny i kochający dom, myśląc, że granie do filmów przynosi miljony dolarów i nowy samochód co tygodnia. Albo mając dobrą posadę w jakiemś biurze, chciała pani zaćmić wszystkie gwiazdy z Hollywoodu. Wracaj do domu moje dziecko i powiedz ojcu, że z maszyną lepiej sobie poradzisz.

Dziewczyna uśmiechnęła się blado.

— Nie wstąpiłam do filmu dla fantazji, panie Knebworth, wiedziałam, że to życie jest twarde i niemam rodziców.

Spojrzał na nią ciekawie.

— Więc jak pani egzystuje? Niema zarobków dla statystek, chyba u tych miljonowych dyrektorów, którzy operują tłumami, urządzają wyścigi rzymskie itd. Ja tego nie robię, dla mnie idealny film zawiera tylko pięć postaci.

— Mam skromną rentę po mojej matce i piszę — odparła dziewczyna. Przerwała widząc, że Amerykanin spogląda za nią na drzwi pracowni i obróciwszy głowę, ujrzała dziwną postać na progu. W pierwszej chwili pomyślała, że to aktor przebrany do próby filmowej. — Przybysz był to stary człowiek, którego jednak wysoki wzrost i wyprostowana postawa nie czyniły tego wrażenia. Jego frak, ściśle gumką do trzewików przytwierdzone spodnie, jedwabny szeroki krawat i wysoki kołnierz należały do przeszłego wieku, choć widocznie nowo robione. Manszety od koszuli były gufrowane, aksamitna popielata kamizelka, zapięta na złote guzy. Wyglądał jak zdjęty ze starego portretu pierwszych lat panowania królowej Wiktorji. W jednem ręku trzymał cylinder o wygiętych brzegach, w drugiem laskę o złotej gałce. Twarz jego była łagodna i uśmiechnięta, głowa łysa zupełnie. Jack Knebworth zerwał się z krzesła i podszedł do nieznajomego.

— Jak mi miło pana widzieć, panie Longvale, czy pan dostał mój list? Nie wiem jak mam dziękować za odstąpienie domu.

Sampson Longvale z Dowerhousa. Teraz dopiero przypomniała sobie, znany był w Chichester pod przydomkiem „staromodnego pana“ i raz gdy robili zdjęcia w okolicy, ktoś pokazał jej ogród zarosły zielskiem i duży sędziwy dom, w którym mieszkał.

— Chciałem odwiedzić pana — rzekł wysoki starzec.

Głos miał niski o bogatem głębokiem brzmieniu. Dawno nie słyszała coś równie pięknego, więc z rosnącem zajęciem spojrzała na ekscentryczną postać.

— Chcę mieć nadzieję, że dom i park zadowolą pańskie żądania, tylko uprzedzam, że są raczej opuszczone, gdyż nie stać mnie na utrzymanie ich w tak dobrej kondycji, jak to czynił mój dziadek przed laty.

— Właśnie tego pragnę panie Longvale, bałem się jednak, że pana obrażę, gdy napisałem...

Stary pan przerwał mu ze śmiechem.

— Ależ nigdy w życiu, byłem szczerze ubawiony. Pan potrzebuje domu, w którym straszy, nie mogę wszakże zaręczyć, czy mój duch rodzinny zechce się ukazać. Istotnie w Dowerhouse straszy od lat. Jeden z mych przodków w napadzie złości zamordował tam córkę i podobno owa biedna pani od czasu do czasu chodzi nocami. Nigdy jej wprawdzie nie widziałem, natomiast dość dawno temu zjawiła się służącemu. A propos nie trzymam już żadnej służby, lecz będzie mi niesłychanie miło gościć państwa.

(d. n.)

do 1..5 50 ..je 0.05.30 do 0 05·50 **franki francuskie 0.35·— do 0.35 50** franki szwajcarskie 1.71 50 **do** 1.72·— **funty szterlingi** 43 40·— do 43.70· Czerwieńce **sowieckie za jeden** 32 50 do 32 80.

ZŁOTO. 20 koron 36 40·— **do** 36·70·— **20 franków** 34.20·— **do** 34·50 — **20 marek n.** 42 4.·— **do** 42.70 — **10 rubli ros.** 46.80·— **do** 47·20·—

SREBRO. **Korona austr.** 0.71 — do 0 72·— **5 kor. austr.** 3 60 — do 3 70 — **floren austr.** 1.80 — do 1.85·— **ruble ros.** 3.00·— do 3.20·— **kopiejki za rubel** 1.50 — do 1 60

OGŁOSZENIA.

Humor.



DOBRY TANCERZ...

— Panie Dolku, niech pan teraz potańczy z Muszką!

— To zapewne przyjaciółka pani?

— Przeciwnie, największa nieprzyjaciółka!

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna

z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 5.30
bez dostawy	zł. 4.80
Za granicą	zł. ·.00

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.